Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek 6. I. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34.

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. Kraków-Lwów sobota 3 listopada 1934 Nr. 303 ABC

Otwarcie sesji Zgromadzenia nar. w Ankarze

ANKARA 2. 11. (PAT) Mustafa Kemal Pasza otworzył dziś **sesję zgromadzenia narodowego** w obecności wszystkich delegatów państw bałkańskich. Premjer turecki **przedstawił dokonane przez Turcję prace, oświadczając, że rząd jego uczyni wszystko dla współpracy międzynarodowej** i wyraża zadowolenie z powodu porozumienia z państwami bałkańskiemi.

Harcerze polscy nie otrzymali paszportu

MOR. OSTRAWA 2. 11. (PAT.) Urząd krajowy w Brnie morawskiem **odmówił wydania wspólnego paszportu wycieczce do Lwowa zorganizowanej przez hufiec harcerstwa polskiego w Orłowej** w dniach 31. paźdz. do 4 listop. br. motywując to tem **że nie widzi okoliczności godnych specjalnej uwagi**. Zaznaczyć należy że odmowa nastąpiła tuż przed wyjazdem wycieczki, która liczyć miała 30 harcerzy. Jest to pierwszy wypadek odmowy ze strony władz czeskich udzielenia harcerzom polskim zezwolenia na wyjazd do Polski.

Walasiewiczówna donosi o swoich sukcesach

TOKIO 2. 11. (PAT) Redakcja Pata otrzymała relację od St. Walasiewiczówny z Japonji. W liście tym Walasiewiczówna donosi, że dn. 19 ub. mies. odbyły się w Osaka zawody, w których ona startowała w biegach na 60, 100 i 200 m. Wyniki poszczególnych konkurencyj przedstawiają się jak następuje: **60 mtr. 1) Walasiewiczówna 7.7 (rekord Japonji), 2) Kotani Dawny rekord Japonji należał do Hitomi. 100 mtr. 1) Walasiewiczówna 12 sek. rekord Japonji wyrównany (Hitomi). 2) Kotani 200 mtr: 1) Walasiewiczówna 23 8 nowy rekord świata.** W tych samych zawodach doskonały wynik osiągnęła Tatsuno w skoku w dal. 14-letnia ta zawodniczka uzyskała 5.39 mtr. Walasiewiczówna w zawodach tych zdobyła cenne nagrody. Wyniki Polki witane były przez publiczność (około 20.000 osób) entuzjastycznie.

Śluby bez zezwolenia

WARSZAWA. 2. 11. (Tel. wł. G.) Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało zarządzenie w sprawie ścisłego przestrzegania przez władze duchowne **przepisów o wieku wstępujących w związki małżeńskie.** Stwierdzono, że na obszarze województw Małopolski **wschodniej, parafje grecko - katolickie udzielają ślubów małoletnim, którzy nie mają zezwolenia ojca ślubnego bądź też właściwej władzy sądowej.** Ponieważ takie związki są nieważne, wobec tego stosować się będzie sankcje karne wobec udzielających tych ślubów.

Rychło wczas

WARSZAWA 2. 11. (Tel. wł. G.) Sąd Najwyższy przystąpić ma w bm. do **dalszego rozpatrywania protestów wyborczych.**

Dajcie 13-tą pensję!...

WARSZAWA 2. 11. (Tel. wł. G.) Pracownicy bankowi podejmują akcję o przywrócenie trzynastej pensji która została skasowana w większości instytucyj finansowych. **Żądanie swoje motywują pewną poprawą interesów w bankach.**

=×=

Ford i General Motors będą budować drogi w Polsce?

WARSZAWA 2. 11. (Tel. wł. G.) Od dłuższego czasu wiele się mówi o różnych propozycjach kredytowych wielkich zagranicznych firm samochodowych, związanych z jednej strony ze sprawą importu samochodów do Polski, z drugiej — z budową dróg bitych w Polsce.

W ostatnich dniach kursują wiadomości **że dwie wielkie firmy automobilowe amerykańskie Ford i General Motors zwróciły się do władz polskich z następującym projektem:**

Firmy te mają się zobowiązać do udzielenia wysokich kredytów na budowę dróg w Polsce, wzamian za co mają otrzymać ulgi celne na wwóz samochodów do Polski. Podobno wedle tej propozycji samochody miałyby być pierwsze trzy miesiące zupełnie zwolnione od cła, następnie cło miałoby być powiększane progresywnie w ten sposób, że dopiero po pięciu latach doszłoby do obowiązujących ogólnie stawek.

Mówi się również o wznowieniu przez Forda propozycyj zbudowania w Polsce fabryki samochodów. **Podobną propozycję złożyła również jedna z wielkich firm samochodowych angielskich.** Tę ostatnią wiadomość łączy się z wyjazdem wiceministra skarbu pułk. Koca do Londynu. Pułk. Koc bawił ostatnio w Paryżu na posiedzeniu rady kolejowej Towarzystwa Polsko — Francuskiego, skąd bezpośrednio wyjechał do Londynu. Jak słychać, **w pertraktacjach bierze również udział osławiony Mojsze Lewin.**

Niemcy pragną zbliżenia do Sowietów

WARSZAWA 2. 11. (Tel. wł. G.) „Kurjer Warszawski“ podaje depeszę z Londynu, iż „Manchester Guardian“ donosi o **wzroście sympatji prosowieckiej wśród pewnych kół hitlerowskich zbliżonych do Reichswery i twierdzi, że również i rząd niemiecki doszedł do przekonania, iż przyjazne stosunki z Sowietami są pożądane. Podobno rząd niemiecki gotów jest udzielić Sowietom kredytu przemysłowego w wysokości 250 miljonów marek płatnych w ciągu lat 5, na zakup w Niemczech narzędzi precyzyjnych nie wyrabianych w Sowietach.**

„Manchester Guardian“ dodaje, że przywódcy Reichswery pragnęliby nawiązać podobno bliskie stosunki z Czerwoną gwardją, jakie istniały w okresie przed 1928 rokiem.

W związku z wiadomością z Paryża o konferencji ministra Lavala z chargé d'affaires w Paryżu dotyczącej sowiecko-francuskich stosunków handlowych, przypuszczają w londyńskich kołach politycznych, że awanse niemieckie czynione Sowietom przyspieszą **niewątpliwie rokowania francusko-sowieckie i skłonią zapewne Francję do pewnych ustępstw.** Z drugiej strony w Londynie zdają sobie sprawę że rząd sowiecki nie żywi żadnych złudzeń co do planów hitlerowskich na wschodzie, **a mając do wyboru przyjaźń francuską i niemiecką, wybiera tę pierwszą.**

—C—

Labour Party zwyciężyła w wyborach municypalnych

LONDYN, 2. 11. (PAT). Z wiadomości, jakie nadeszły dziś do godz. 9 z terenu wyborów municypalnych, ze 100 głównych ośrodków wynika, że **Partja Pracy zyskała 203 mandaty, straciła 8. Konserwatyści zyskali 13, stracili 109. Liberałowie zyskali 4, stracili 34.** Niezależni należący w większości do koalicji skierowanej przeciwko **Labour Party stracili 74.** Kandydaci komuniści wszędzie przepadli.

Należy zatem uznać zwycięstwo Labour Party za olbrzymie, aczkolwiek z wyborów municypalnych, odbywających się na innych zasadach ! według innego podziału terytorjum niż wybory powszechne, **nie należy wyciągać zbyt daleko idących wniosków co do ewentualnego wyniku przyszłych wyborów parlamentarnych.**

Hr. Potocki dokończy kuracji w Truskawcu

WARSZAWA 2. 11. (Tel. wł. G.) Wczoraj mimo święta, apelacyjny sędzia śledczy Demant zgodził się na załatwienie formalności związanych z przyjęciem 2-miljonowej kaucji za zwolnienie hr. Henryka Potockiego, osadzonego w więzieniu w dniu 6 września w związku ze sprawą żyrardowską. Po załatwieniu formalności **hr. Potocki odzyskał wolność. Około godziny 1 popołudniu przed więzieniem mokotowskiem oczekiwało na hrabiego 2 jego synów.** Hrabia Potocki udał się na dokończenie kuracji do Truskawca, gdzie go aresztowano przed dwoma miesiącami.

O zmianę ustawy o ochronie lokatorów

WARSZAWA, 2. 11. (Tel. wł. G.). Związki Właścicieli Nieruchomości zamierzają podjąć akcję o **częściową zmianę ustawy o ochronie lokatorów.** Projekty wysuwane przez Zw. Właścicieli Nieruchomości zmierzają: 1) do **wyjęcia z pod ustawy mieszkań powyżej 5-pokojowych, lokali handlowych, przemysłowych i rzemieślniczych, oraz mieszkań małych, przerobionych z lokali większych, 2) dopuszczalności zawierania dobrowolnych umów do wysokości komornego na czas dłuższy.** do **wprowadzenia w ustawie o ochronie lokatorów dopuszczalności zawierania dobrowolnych umów do wysokości komornego na czas dłuższy.**

Kto kupi sobie kamieniczkę?

WARSZAWA, 2. 11. (Tel. wł. G.) Wzrost zadłużenia w stosunku do towarzystw kredytowych miejskich i niepłacenie rat powoduje **ciągłe licytacje domów w Warszawie i na prowincji.** Stołeczne Towarzystwo Kredytowe wyznaczyło serję licytacyj domów na miesiąc styczeń, przyczem w **drodze przymusowej sprzedanych będzie 154 nieruchomości. Na grudzień wyznaczono licytacje domów we Lwowie i Wilnie za długi sięgające kwoty 10 miljonów zł.**

Uwolnienie oskarżonych w procesie o zajścia w „Italji”

WARSZAWA, 2. 11. (Tel. wł. G.) W Sądzie Okręgowym w Warszawie odbył się dziś proces 2 członków O.N.R. oskarżonych o czynną napaść na posterunkowych w służbie śledczej podczas pełnienia przez nich służby. Oskarżonymi byli studenci **19-letni Jan Posemkiewicz i 21-letni Witord Skarżyński.** Obu pociągnięto do odpowiedzialności karnej w związku z zajściami w kawiarnia „Italja“. jakie rozegrały się 29 kwietnia rb., o czem swego czasu szeroko donosiliśmy.

Posterunkowi zawezwani na świadków twierdzili kategorycznie, że w zatrzymanych poznali sprawców napaści, jako najbardziej agresywnie zachowujących się. Posemkiewicz i Skarżyński do winy się nie przyznają. Posemkiewicz twierdził, że tego dnia w kawiarni nie był, a Skarżyński, że znalazł się tam przypadkowo i ktoś w tłumie schwycił go za ramię, wobec czego szarpnął się i być może kogoś uderzył nie wiedząc o tem, że uderzony jest policjantem tembardziej, że był on w ubraniu cywilnem. **Obu oskarżonych, których bronił adwokat Szurlej, uniewinniono.**

Nowa „poślīca“

WARSZAWA 2. 11. (Tel. wł. G.) Wobec zrzeczenia się mandatu poselskiego przez Jankowskiego przebywającego obecnie w więzieniu mokotowskiem, wejdzie do Sejmu **Natalja Grzędzińska,** należąca do sanacyjnego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet.

=×=

Kto wygrał?

WARSZAWA, 2. 11. (Tel. wł. G.). W dzisiejszem ciągnieniu Dolarówki padły wygrane na następujące numery:

12.000 dol. na nr. 682785.

3.000 dol. na nr. 1176584 533791.

1.000 dol. na nr. 361198 1227922 652291 281966 773183 852410 1106762.

500 dol. na nr. 524486 1141873 1181296 247077 721510 1206305 723830 1376966 1067775 117534.

Konferencja w sprawie uchodźców z Niemiec

LONDYN, 2. 11. (PAT). Wyznaczony przez Ligę Narodów wysoki komisarz dla spraw uchodźców z Niemiec, Amerykanin MacDonald, odbył w Londynie konferencję z radą przyboczną, składającą się z 16 delegatów zaproszonych przez Ligę Narodów. MacDonald oznajmił, że z **65.000 uchodźców z Niemiec, którzy znajdują się w jego ewidencji, 27.000 osób zostało ulokowanych i otrzymało pracę.** Pozostaje więc jeszcze 38.000 osób, których losem trzeba się zająć. Wysoki komisarz podkreślił następnie swe obawy, iż **jeżeli wynik plebiscytu na terytorjum Zagłębia Saary będzie pomyślny dla Niemiec, to liczba uchodźców znacznie wzrośnie,** wobec czego akcja zainicjonowana przez Ligę Narodów nietylko nie może ustać, lecz musi być jeszcze rozszerzona.

Nadzwyczajne zarządzenia arcybiskupa Müllera

BERLIN, 2. 11. (PAT. Wczoraj ogłoszony został urzędowy komunikat władz kościelnych, który stwierdza, że **arcybiskup kościoła niemiecko - ewangelickiego wydał nadzwyczajne zarządzenia w sprawach spornych, dotyczących położenia prawnego kościoła.** Rozporządzenia te dotyczą również spraw dyscypliny, które będą niezwłocznie omówione z kompetentnemi urzędami Rzeszy. **Celem tych zarządzeń jest zapewnienie niemieckiemu kościołowi ewangelickiemu bezspornego stanowiska prawnego.** W dalszym ciągu przewidziane jest wydanie regulaminu wewnętrznego kościoła ewangelickiego, któryby stworzył **podstawę do oswobodzenia kościoła od gmin.** Rząd Rzeszy zmierza do tego, aby w najkrótszym czasie doprowadzić do odprężenia w kościele ewangelickim.

BERLIN, 2. 11. (PAT). Krążą tu pogłoski, że biskup Müller, głowa kościoła ewangelickiego Rzeszy udaje się w najbliższym czasie **na dłuższy urlop wypoczynkowy.** Jak wiadomo, biskup Müller jest ostro zwalczany przez opozycyjnych członków kościoła ewangelickiego, zrzeszonych w synodzie wyznaniowym.

Powódź nowych sekt w Niemczech

BERLIN 2. 11. (KAP) Usiłowania czynników urzędowych, zmierzające do stworzenia jednolitego protestanckiego Kościoła państwowego wywołują, jak się okazuje wprost odmienny skutek i na terytorjum Rzeszy **tworzą się wciąż nowe sekty.** „Katholisches Kirchenblatt" diecezji berlińskiej donosi, że w Ulm powstała w ostatnich czasach jeszcze jedna sekta religijna pod nazwą „Arbeitsgemeinschaft für deutschen Glauben" nie mająca nic wspólnego z ruchem religijnym prof. Hauera.

Walka z religją w Meksyku

PARYŻ, 2. 11. (KAP). Nadeszły tu wieści, że gubernator stanu Sinaloa wydał **zakaz wszelkich nabożeństw chrześcijańskich i polecił władzom administracyjnym zamknięcie wszystkich świątyń. W stolicy kraju, Meksyku, tysiące wiernych ze wszystkich warstw społecznych oblegają katedrę, by przystępować do Sakramentów Św., chrzcić** dzieci, **prosić o bierzmowanie,** zawierać małżeństwa, obawiają się bowiem wszyscy, że i tu dojdzie do ostrych zarządzeń i represyj.

Bryła złota o wadze 9 kg.

GUAYAQUIL (Ekwador) 2. 11. (PAT) W rzecze Marona znaleziono **bryłę złota wagi 9 kilogramów, wartości kilkunastu tysięcy dolarów.** Jest to największa bryła złota, jaką znaleziono dotychczas w Ekwadorze.

Pułkownik składa mandat

WARSZAWA. 2. 11. (PAT) Jak się dowiadujemy, **wiceprezes PZPN. płk. Rudolf złożył swój mandat.** W motywach swego ustąpienia płk. Rudolf oświadczył, że zraziły go metody pracy w zarządzie, z którym nie mógł się pogodzić.

Kompromis, albo przesilenie gabinetowe

Niejasna sytuacja w łonie rządu francuskiego

PARYŻ, 2. 11. (PAT). W kołach politycznych panuje w dalszym ciągu niepewność co do porozumienia w łonie rządu w sprawie rewizji konstytucji. Wczoraj **odbyły się liczne rokowania i rozmowy.** M. in. pod wieczór **prezydent Lebrun przyjął min. spraw wewnętrznych. Rozmowa trwała jedną godzinę. Na dziś zwołana została rada gabinetowa.** Odbędzie się ona o godz. 17 po decydujących rozmowach ministrów radykalnych z premjerem Doumergue'm. Krążą tu najsprzeczniejsze pogłoski. W kołach radykalnych przeważa zdanie, że **trudno będzie osiągnąć kompromis. W tych warunkach jeszcze dziś może nastąpić kryzys gabinetowy.** W kołach prawicowych natomiast panuje przekonanie, że ze względu na sytuację zagraniczną, **zwycięstwo odniesie racja stanu,** która wyraża się w formule kompromisowej.

PARYŻ, 2. 11. (PAT). „Paris-Soir" podaje następujące szczegóły projektu prem. Doumergue'a w zakresie zmiany konstytucji. Projekt przewiduje:

1) reorganizację prezydjum rady ministrów i nadanie prezesowi rady ministrów **tytułu pierwszego ministra** (premjer);

2) prawo prezydenta republiki do rozwiązywania Izby bez uprzedniego odwoływania się do senatu, w razie gdyby rząd był obalony przez parlament w pierwszym roku trwania kadencji ustawodawczej lub w razie obalenia dwóch gabinetów conajmniej w okresie 6 miesięcy od rozpoczęcia kadencji ustawodawczej;

3) **wyłączny przywilej rządu proponowania wydatków państwowych;**

4) prawo **prolongowania budżetu wojskowego** w razie nieuchwalenia budżetu państwowego w terminie ustawowym;

5) umieszczenie w ustawie konstytucyjnej statutu urzędniczego, który w szczególności pozbawiłby urzędników prawa strajków.

Przedmiot sporu, jak wiadomo, stanowi punkt drugi, czyli prawo rozwiązywania Izby.

* * *

PARYŻ. 2. 11. (PAT). Matin donosi, że na dzisiejszem posiedzeniu rady gabinetowej min. spraw wewnętrznych wystąpi z wnioskiem o zastosowanie **nowych sankcyj administracyjnych w związku ze złożonym wczoraj raportem szefa urzędu inspekcji generalnej służby administracyjnej, który przeprowadził dochodzenia w sprawie ustalenia odpowiedzialności za zamach w Marsylii.**

Niepewne losy konferencji rozbrojeniowej

Likwidacja, czy zmiana zakresu działania?

GENEWA 2. 11. (PAT) Zwołanie przez przewodniczącego Konferencji Rozbrojeniowej Hendersona posiedzenia prezydjum konferencji na 20 bm. jednocześnie z nadzwyczajną sesją Rady Ligi, pozwala przewidywać, **że w tym czasie zdecydują się być może definitywnie losy konferencji od kilku miesięcy wegetującej.**

Na ostatniem zgromadzeniu Ligi Narodów, Litwinow, jak wiadomo, wystąpił z sensacyjnym wnioskiem o likwidację konferencji rozbrojeniowej w jej obecnej formie. Wniosek domagał się aby Radzie Ligi został przedstawiony raport przewodniczącego i aby Rada powzięła decyzję co do dalszej procedury. Litwinow przypomniał dawniejszą propozycję przekształcenia konferencji na stałą konferencję rozbrojeniową. Na zgromadzeniu wniosek Litwinowa został wycofany, ale stało się to wyłącznie za względów proceduralnych. Litwinow oświadczył, że wróci do swego wniosku na Radzie Ligi. **Inicjatywa Sowietów może liczyć na poparcie Francji.**

Tej tendencji francusko - sowieckiej przeciwstawią się niewątpliwie mocarstwa anglosaskie oraz Henderson. **Anglja i Stany Zjedn. zabiegać będą o utrzymanie konferencji przy życiu i o skoncentrowanie jej prac na sprawę kontroli prywatnej produkcji i handlu bronią, emocjonującą ostatnio, w związku z rewelacjami amerykańskiej senackiej komisji ankietowej, opinję krajów anglosaskich.**

Nieprzygotowanie mas spowodowało upadek

rewolucji w Hiszpanji

PARYŻ, 2. 11. (PAT). B. minister hiszpański Prietro, któremu udało się zbiec do Paryża, oświadczył przedstawicielowi „Petit Journal" co następuje: W Hiszpanji zapanował porządek. Aby stłumić powstanie w Asturji, **zmobilizowano 30.000 żołnierzy.** Wojska używały przeciwko powstańcom **ciężkiej artylerji i bomb, które rzucano z samolotu.** Siły powstańcze atakowały oddziały wojsk kolorowych. Zapewniono pokój na pokaz zagranicy, ale **rzeczywiste wprowadzenie pokoju dotychczas nie nastąpiło.** Od trzech lat prawica rwała się do władzy. Niezadowolenie mas nastąpiło właśnie z powodu zbyt prawicowej polityki, która prowadził rząd prawicowy.

Większość w Hiszpanji do dnia dzisiejszego stanowią żywioły republikańskie. Doszliśmy obecnie do paradoksalnej sytuacji, że **republikańskie rządy obecne są bardziej wrogo usposobione do wolności ludu, niż zwolennicy rządów monarchistycznych.** Upadek rewolucji da się wytłumaczyć nieprzygotowaniem mas, w wielkiej mierze żywiołów miejskich, oraz brakiem udziału w akcji rewolucyjnej syndykalistów i wolnościowców. W tych warunkach rząd Lerroux, który działał szybko, zdołał stłumić ruch powstańczy. Mimo to ludzą się ci, którzy sądzą, że możliwy jest powrót monarchji. **Monarchja jest pogrzebana na zawsze.** Sprawa ta wydaje się jednak drugorzędną wobec faktu, że dzisiaj rząd **republikański prowadzi politykę wysoce niebezpieczną dla całości Hiszpanji.**

=×=

Jeszcze jeden kongres we Francji

PARYŻ, 2. 11. (PAT). Dziś rozpoczyna się w Arras kongres doroczny Aliance Democratique. Na porządku obrad oprócz spraw organizacyjnych znajduje się **kwestja reformy konstytucji.** Kongres potrwa trzy dni. Prezes min. Flandin oświadczył, że **politycznem zadaniem kongresu jest podtrzymanie rządu Doumergue'a.**

Systematyczny przemyt broni do Palestyny

JEROZOLIMA. 2. 11. (PAT) W porcie haifskim **aresztowano pasażera, Żyda, w którego walizie znaleziono 23 pistolety automatyczne i znaczną ilość amunicji.** Przeprowadzona rewizja na statku, którym pasażer ten przybył, ujawniła **ukrytą na statku skrzynię, zawierającą 73 pistolety i amunicję.** Prasa arabska uderzyła na alarm, dowodząc, **że do Palestyny przemyca się systematycznie broń.**

WITOLD BOEHM. Zwalczanie przedwczesnego starzenia się i jak osiągnąć wiosnę urody do późnej starości. 1934; str. 205 i 11 ilustr. tablic. Główne składy: Warszawa — 1) Dom Książki Polskiej, 2) Gebethner & Wolff, 3) D. Zalcsztajn. Zł. 3. — W pouczającej tej książce, obliczonej na uświadomienie ogółu w pięknej kwestji racjonalnego życia, autor — oparłszy treść wydawnictwa na owocach ścisłej doświadczalnej wiedzy — stara się wykazać, że współczesny człowiek nie dosięga owego sędziwego wieku, jaki przeznaczony mu jest wedle praw przyrody. Ludy pierwotne nie miały wprawdzie zrozumienia dla higjeny życia, jednakowoż, kierując się instynktem, w epoce zaś starożytnej) intuicją, żyły nieporównanie dłużej, aniżeli dzisiejszy człowiek. Cywilizacja bowiem zmieniła gruntownie tryb życia nowożytnego człowieka; do zmienionych przez nią warunków niełatwo mogą się przystosować komórki naszego organizmu, skutkiem czego wyczerpują się one przedwcześnie.

Z wysoce ciekawych rozpraw w książce Boehma dowiadujemy się, jaką drogą kroczyć winniśmy ku krzepkiej długowiecznej starości, przy zachowaniu urody po najdłuższe lata.

Staranie dobrane tabele i ilustracje dopełniają w sposób popularno-naukowy treści znakomitej pracy Boehma.

Książka Boehma zasługuje na największe rozpowszechnienie ponieważ rozwiązuje problem przedłużania życia i zachowania urody. (x).

BERLIN Urzędowo komunikują, iż wszyscy namiestnicy rządu Rzeszy, którzy zebrali się wczoraj na konferencję w Berlinie, **złożyli na ręce kanclerza przysięgę** tej samej treści co ministrowie.

=×=

Mowa premjera i budżet

Długo i szeroko opowiadał onegdaj p. premjer Kozłowski, co jego rząd zrobił dla ożywienia życia gospodarczego i dla uzdrowienia finansów państwowych i samorządowych. Ostatecznie, mimo zniżki, — zresztą nieznacznej, — cen węgla, nafty, cukru i soli szarej — ożywienia tego wcale jeszcze niema. Minimalnym będzie także efekt obniżki taryfy pocztowo-telefonicznej. Zaczekajmy na wyniki oddłużenia rolnictwa, które w praktyce oby nie pokrzywdziło zbytnio wierzycieli i nie wyszło na korzyść nietylko właściwych producentów, ale i spekulantów. Pewne uproszczenie administracji ubezpieczeń społecznych jest zaledwie początkiem doniosłej reformy, finansowe oszczędności tego dekretu będą zapewne nieznaczne. Również nie można przewidzieć, czy dekret o finansach samorządowych wyleczy budżety samorządowe z deficytów, chyba, że rząd korzystać będzie szeroko z prawa zawieszania niektórych obowiązków samorządowych.

Na naszem życiu gospodarczem ciąży straszliwie przesadny fiskalizm. P. premjer obiecuje reformę podatkową, ale jest to muzyka przyszłości. Na razie mamy budżet bardzo wysoki w wydatkach (2.132 milj. zł.) i mamy deficyt, obliczany w preliminarzu na 149 milj. zł. W porównaniu z zeszłorocznym budżetem niedobór spadł tylko o 84 miljony. Gdy jednak w roku ub. mieliśmy na jego pokrycie Pożyczkę Narodowa, to obecnie po zużyciu Pożyczki na pokrycie deficytu budżetowego rząd musi myśleć o nowych źródłach dochodów. Widoki na upłynnienie rezerw skarbowych są niewielkie, pozostaje więc w perspektywie nowa pożyczka. Wiadomo już, że będzie nią renta wieczysta (podobno na 200 milj. zł.), która pochłonie przedewszystkiem rezerwy ubezpieczeń społecznych. Czy jednak rezerwy te dadzą się wyciągnąć z lokat dotychczasowych bez wielkiej szkody dla życia gospodarczego? Nawet po przyjęciu tezy, że owe 200 milj. zł. rząd potrafi zmobilizować dla swego budżetu, pozostaje jeszcze kwestja wysokości deficytu istotnego. Niektórzy obliczają go nie na 150, ale na 300 milj. zł., twierdząc, że gospodarstwo narodowe nie wytrzyma w obecnym czasie kryzysowym budżetu wyższego, niż 1.800 milj. zł.

Budżet państwa jest za wysoki. P. Premjer pociesza nas, że budżet tegoroczny nie potrafił zachwiać gospodarstwa społecznego, mimo że wyciągnął z niego wielkie sumy w formie Pożyczki Narodowej. Istotnie, nie zachwiał tego gospodarstwa, bo goni ono już i tak resztką sił, ale to jest pewnem, że zahamował jego ożywienie, które zagranicą już poważnie daje się odczuwać. Jeśli p. Premjer twierdzi, że dalsze zmniejszenie wydatków państwa dałoby się uskutecznić albo przez obcięcie poborów urzędniczych, albo przez rezygnację z ważnych zadań mocarstwowych lub kulturalnych, to jest to przesadą. Dobrobyt, rozkwit gospodarczy także wzmacnia siłę państwa i nie można go stawiać na drugim planie. A rozkwit ten umożliwiają dzisiaj nadmierne ciężary fiskalne. Pamiętać nadto trzeba, że wiele wydatków wiąże się ściśle z obecnym — pomajowym — charakterem reżimu. Wobec fabrykowania młodych emerytów, budżet pensji musi być nadmiernie wysoki (152 milj. zł.), wobec specjalnego nastawienia się rządu do społeczeństwa fundusze dyspozycyjne nie ulegną redukcji a Ministerstwo Spraw Wewn. t. j. administracja i policja, kosztować nas będą w r. 1935 więcej (197 milj.) niż w roku bieżącym (195 milj. zł.). Do tego doszło, że najbardziej obcięto budżet oświatowy, który z 311 milj. zł. spadł na 293 milj. zł. Obcięto także budżet opieki społecznej ze 157 na 152 milj. Zamiast mówić o obcięciu poborów urzędniczych, należałoby pomyśleć o obniżce zbyt wysokich dodatków funkcyjnych dla dygnitarzy i szefów urzędów, o oszczędnościach na djetach podróżnych, o zniesieniu subwencji dla pewnej kategorji stowarzyszeń itp. Wreszcie należałoby dotknąć tego wstydliwego tematu, o którym p. Premjer ani słowem nie wspomniał, jakim jest nierentowna gospodarka przedsiębiorstw państwowych.

Nie można się całkowicie zgodzić z tezą p. Premjera, że inwestycje budżetowe wzmacniając tętno życia gospodarczego, przywracają temu życiu wyciągnięte fundusze. Wiadomo przecież, że państwo produkuje drożej i gorzej, niż gospodarstwo prywatne; gdyby było inaczej, to należałoby przystąpić do upaństwowienia całej gospodarki. Naczelną zasadą polityki rządowej musi być zawsze stwarzanie pomyślnych warunków dla produkcji prywatnej. Ona zresztą jest głównem źródłem dochodów skarbu.

Mowa p. Premjera zagaja dyskusję budżetową tonem optymizmu. Wątpimy, by ten ton utrzymał się w Sejmie, nawet w mowach posłów sanacyjnych.

Nowa konstytucja w Austrji

weszła w życie z dniem 1 listopada

Z dniem 1 listopada br. ustrój wewnętrzno - polityczny Austrji uległ zasadniczej zmianie: Austrja staje się **państwem stanowem**, na podstawie nowej konstytucji, opracowanej przez ministra dr. Endera za gabinetu Dollfussa.

Konstytucja ta ogłoszoną została jeszcze dnia 1. maja br. — dopiero obecnie jednak postanowienia jej zostają stopniowo realizowane.

SZEŚĆ ORGANÓW USTAWODAWCZYCH

Pierwszym krokiem na drodze przebudowy ustroju jest **utworzenie sześciu związkowych organów ustawodawczych**, a mianowicie: Rada państwowa, Związk. Rada Kulturalna, Zw. Radą gospodarcza, Rada Krajowa, Sejm Związkowy i Zgromadzenie Związkowe.

Z instytucyj tych narazie powołane zostały do życia **Rada kulturalna** z 40-ma i **Rada gospodarcza** z 80-ma członkami. W związku z tem rząd przystępuje do ukonstytuowania Związków przemysłowców, robotników i urzędników, dążąc do załagodzenia różnic i ostrych rozdźwięków zarówno na tle politycznem jak i społecznem.

W obecnej chwili punkt ciężkości spoczywa właśnie w **Radzie gospodarczej**, która będzie miała do pokonania niemałe trudności w związku z **szalejącem bezrobociem, ciężką sytuacją kupiectwa i ciężarami ubezpieczeń społecznych**.

Utworzenie dalszych organów ustawodawczych przewleka się z uwagi na rozdźwięki polityczne, istniejące między poszczególnemi partjami. Dążeniem rządu jest mianowicie wciągnięcie do współpracy również i **stronnictw opozycyjnych**, w szczególności socjaldemokracji i nacjonalistów. Koncepcję tę popiera usilnie kanclerz Schuschnigg, dążący do konsolidacji wewnętrznej.

Członkowie tych organów będą początkowo mianowani przez rząd, później jednak wchodzić będą w ich skład drogą wolnych wyborów.

SEJM ZWIĄZKOWY I JEGO ROLA

Najwyższą instancją, przypominającą dotychczasowy parlament, będzie **Sejm Związkowy**, w którego skład wchodzić mają członkowie Rady państwowej, Rady kulturalnej, Rady gospodarczej i Rady krajowej. Sejm ten będzie miał prawo przyjmowania lub odrzucania zgłoszonych projektów ustaw, jednak bez dyskusji i bez poprawek.

W razie odrzucenia przez Sejm jakiejś ustawy — rząd ma prawo — ale nie obowiązek — odwołać się do opinji całego kraju, tj. zorganizować plebiscyt.

W tej sytuacji Sejm Związkowy ma dość ograniczony zakres działania.

Organem raczej doradczym będzie też i **Rada państwowa**, której zadaniem będzie wydawanie opinji o ustawach przygotowanych przez rząd.

BURMISTRZE WYBIERAJĄ PREZYDENTA

Zagadnienie **wyboru prezydenta** znalazło rozwiązanie w sposób zupełnie nowy. Mianowicie wyboru tego dokonują burmistrzowie miast i gmin, przyczem ci ostatni korzystają z tych samych praw co burmistrzowie największych miast. W ten sposób przewagę będą mieli ilościowo przedstawiciele **drobnego mieszczaństwa i wsi**.

Wybór odbywa się na podstawie wniosku postawionego przez Zgromadzenie związkowe.

Nadmienić trzeba, że wybór każdego burmistrza musi uzyskać zatwierdzenie rządu, który w ten sposób zapewnia sobie i w tej dziedzinie skuteczną ingerencję.

Wybór nowego prezydenta przewidziany jest na pierwszą połowę 1935 roku. Jak się zdaje, ponowny wybór obecnego prezydenta nie wchodzi w rachubę, — natomiast dużo się mówi o **możliwości wyboru Eugenjusza Habsburga**, czemu nie stoją na przeszkodzie żadne objekcje natury politycznej lub prawnej.

Jak się ukształtują stosunki wewnętrzne w Austrji, dziś jeszcze niepodobna przesądzać. Zależeć to będzie przedewszystkiem od tego, czy rząd zdoła doprowadzić do zawieszenia broni i zgodnej współpracy wszystkich stronnictw w łonie nowoutworzonych organizacyj. **(kr.)**

—o—

Echa dnia

O przemówieniu premjera Kozłowskiego

Z poglądem premjera Kozłowskiego, iż w dziedzinie gospodarczej inicjatywa przechodzi obecnie w ręce „narodu“, polemizuje „Gazeta Warszawska“ — (Nr. 329):

> Program ten, choćby był jak najszczerszy, jest dla obecnych rządów niewykonalny, albowiem jest zupełnie sprzeczny z całym ich systemem gospodarczym, a w szczególności także i ze świeżym dorobkiem p. Kozłowskiego. Przecież ostatnie dekrety wzmocniły jeszcze i tak już przemożną ingerencję rządu w życiu gospodarczem. **Jest doprawdy rzeczą podziwu godną, jak można popadać w takie oczywiste sprzeczności, żeby najpierw przez godzinę mówić o wszechmocy rządu w każdej dziedzinie życia gospodarczego, zachwalać dekrety, uzależniające rolnictwo i samorządy od decyzji władz rządowych i powołanych przez nie organów, a na zakończenie apelować do twórczych sił „narodu“.**

Następnie „Gazeta Warszawska“ stwierdza, że społeczeństwo chętnie dowiedziałoby się także innych rzeczy od p. premjera, jak naprzykład:

> **z kim idziemy — z Niemcami czy z Francją? czy p. minister Beck wygrał czy przegrał w Genewie? dlaczego rząd, mając sądy i więzienia, stworzył obóz w Berezie Kartuskiej? Dlaczego rząd wydaje takie regulaminy wyborcze, które uniemożliwiają ludności wiejskiej wybranie po jej woli rad gromadzkich i dlaczego przy wyborach dzieje się tyle nadużyć?**

Narazie są to pytania retoryczne. Prawdopodobnie jednak zostaną one postawione na najbliższej sesji sejmowej i może wtedy doczekamy się na nie odpowiedzi.

A. B. C. (Nr. 306) jest zdania, że przy budżecie:

> p. premjer ograniczył się do stwierdzenia dwóch rzeczy: że deficyt jest nieunikniony i że pokryty będzie bardzo łatwo operacjami kredytowemi, bez naruszania stałości waluty, natomiast **pominął zupełnie najważniejsze dla społeczeństwa pytanie: czy taki budżet jest współmierny ze stanem rekonwalescencji, w jakim po wyczerpującej chorobie kryzysowej znajduje się obecnie organizm społeczny.**

W roku budżetowym 1934/35 wydobyto ze społeczeństwa 300 miljonów złotych na Pożyczkę Narodową, która wprawdzie zapobiegła deficytowi, ale tem samem znacznie pogorszyła sytuację gospodarczą kraju. Czy wyciągnięto stąd jakąś naukę?

Nabytki Zamku królewskiego na Wawelu
z ostatnich czasów

Kraków, 31 października.

(rz) Korzystając z uprzejmości kustosza zbiorów państwowych na Wawelu dr. Stanisława Świerza-Zaleskiego mieliśmy możność zapoznania się z nabytkami artystycznemi Zamku królewskiego na Wawelu ostatnich czasów.

Najcenniejszą kolekcją Wawelu jest niewątpliwie **fundacja Pinińskiego** obejmująca kilkaset objektów z różnych dziedzin sztuki, mianowicie obrazy, rzeźby i meble. Z pośród obrazów Pinińskiego na plan pierwszy wysuwa się kolekcja starych mistrzów, która w ostatnim czasie wróciła na Wawel z Londynu. Należą tutaj płótna mistrzów szkoły angielskiej od XVII do XIX wieku, oraz najwybitniejszych malarzy innych szkół, głównie holenderskiej.

Poza fundacją Pinińskiego przyczyniły się w wybitnej mierze do dekoracji wnętrz komnat wawelskich obrazy przekazane Wawelowi przez państwo **z galerji Dzieduszyckich ze Lwowa**, stanowiącej dawniej własność Mączyńskich. Trzydzieści kilka dzieł sztuki z tej galerji otrzymał Wawel, zaś dalszych trzydzieści Zamek warszawski. Objekty jakie z tej darowizny przypadły Wawelowi są istotnie wspaniałe. Wymienić tutaj należy między innemi dwa portrety: męski i kobiecy Ludgera Tom Ringa, malarza niemieckiego w stylu Holbeina, sygnowane i datowane r. 1571, dalej B. Sprangera „Hodie Mihi Cras Tibi" (przedstawiający nagą postać chłopczyka na tle alegoryi czasu), G. Dou Jordaensa, (trzy głowy), Gerrita de Wetta (portret), Kupetzky'ego (portret) itd. itd. Obrazy galerji Dzieduszyckich zdobią parterowe sale Zamku wawelskiego.

W ostatnim czasie zyskał Wawel dwa wspaniałe obrazy: tondo — ze szkoły Lorenzo di Credi, przedstawiający Madonnę z aniołem, Chrystusem i św. Janem z końca XV wieku, malowany na desce. Obraz ten został zakupiony przez Polską Akademję Umiejętności z funduszu imienia śp. Prof. Ulanowskiego. Drugi obraz pochodzi z zapisu śp. Marmottana. Jest to duża kompozycja znakomitego malarza holenderskiego XVII wieku Jana Miense Molenaera, przedstawiająca wędrownego przekupnia na tle pejsażu z szeregiem figur.

Galerję wawelską dopełniają obrazy z fundacji Mycielskiego z przed kilku lat.

Jeżeli chodzi o kolekcję obrazów starych mistrzów, Zamek wawelski może się więc poszczycić pierwszorzędnemi dziełami. Dysponując stosunkowo wielką ilością płócien mistrzów ubiegłych epok, kustosz dr. Świerz-Zalewski mógł w sposób naukowy porozmieszczać je i ugrupować w poszczególnych salach według szkół i epok. W ten sposób każda sala zyskała przejrzystość w rozmieszczeniu eksponatów, które zamiast przypadkowego zestawienia przedstawiają obecnie pewną systematykę i harmonijnie się uzupełniają. Postulat galerji obrazów starych mistrzów na Wawelu jest pierwszorzędnej wagi i ma niezwykle doniosłe znaczenie nietylko z uwagi na samą dekorację stylowych wnętrz zamkowych, ale także na nagromadzenie pierwszorzędnego dorobku artystycznego. Uczeni, zwłaszcza historycy sztuki, znajdą obecnie na Wawelu bardzo obfity i wszechstronny materjał badawczy, a młodzież szkolna będzie miała możność zapoznania się z najwybitniejszemi okazami twórczości artystycznej potentatów pendzla wszystkich szkół i epok od XVI wieku począwszy.

Kwestja galerji obrazów współczesnych artystów polskich i obcych jest odrębna i narazie nie wchodzi w rachubę przy dekoracji Zamku, aczkolwiek Wawel posiada ich wiele. Stanowią one zadatek przyszłej, wielkiej kolekcji, na którą zostanie poświęconych kilka sal w obrębie Wawelu, uwzględniających specjalnie sztukę współczesną, w jaknajszerszym zakresie.

Zbrojownia

W sąsiednich salach parterowych Zamku, miejsce głośnej wystawy Sobieskiego z roku 1933, zajęły obecnie wspaniałe okazy broni i zbroji polskiej. Dział ten zyskał w ostatnim czasie prawdziwy klejnot artystyczny w postaci najpiękniejszego **hełmu polskiego z XVI wieku**. Cały pokryty trawionym i złoconym ornamentem, prezentuje się wspaniale w dużej oszklonej gablocie, na tle przepysznej tarczy wschodniej, rewindykowanej z Rosji. Hełm został nabyty do zbiorów zamkowych na bardzo dogodnych warunkach od hr. Benedykta Tyszkiewicza. Zbrojownia wawelska wzbogaciła się nadto w ostatnim czasie licznemi zabytkami jak kusze, rzędy, strzelby, pistolety, halabardy, szable itd. Zwraca uwagę przepyszna kapa na konia ze złotolitej materji perskiej z XVII wieku.

Dawny skarbiec królewski, po usunięciu z niego eksponatów wystawy Sobieskiego nie opustoszał zupełnie. Mieści on to wszystko, co z kosztowności stanowi własność państwowych zbiorów sztuki na Wawelu. Wchodzą tu w rachubę między innymi koncerze i pałasze wysadzane drogiemi kamieniami, wyroby złotnicze wśród których uderza niejedna cenna pamiątka historyczna jak np. czara, ofiarowana przez sułtana Mustafa II. Stanisławowi Małachowskiemu za traktat karłowicki. W witrynach żelaznych oraz w skarbcowych skrzyniach z XVII wieku znalazły pomieszczenie buzdygany, pałasze perskie itd., a w gablotkach najcenniejsze zabytki rewindykowane z Rosji.

Sąsiednia sala zwana salą Szczerbca zyskała świeżo piękną ozdobę w postaci gotyckiej rzeźby mniej więcej z roku 1500, z widocznemi wpływami Wita Stwosza, przedstawiającej Św. Jakóba. Zbrojownia wawelska prezentuje się więc imponująco, gdy się zważy, jak trudno jest dzisiaj o autentyczne i rzeczywiście wartościowe zabytki z tego działu.

Sale jazdy polskiej

Ostatnie sale północnego skrzydła Zamku będą stanowiły sanktuarjum jazdy polskiej. Jak wiadomo, oddziały kawaleryjskie w Polsce zainicjowały i stopniowo realizują zbiórkę pieniężną wśród swych oddziałów na odnowienie kilku komnat wawelskich. Trzy z nich zostaną specjalnie poświęcone uwiecznieniu zwycięskich współczesnych walk kawalerji polskiej, oraz wielkich wiktoryj polskich pod Wiedniem, Chocimem i Kircholmem. Okna tych sal otrzymają witrażową dekorację figuralną, zaś sceny walk o których wspominaliśmy zostaną uwidocznione na plafonach. Sale zostaną urządzone odpowiednio do swojego charakteru. Jak dotąd otrzymano w darze wspaniały rząd turecki zdobyty pod Wiedniem przez kasztelana Jana Łąckiego, a ofiarowany Wawelowi przez jego potomka Stanisława hr. Łąckiego z Posadowa w Poznańskiem. Drugi rząd otrzymał Wawel w depozyt od p. Marji z Fredrów Szembekowej z Siemienic również w Poznańskiem. Rząd ten zdobył pod Wiedniem Przecław Szembek.

Imponujący namiot turecki z pod Wiednia

Zamykamy naszą wędrówkę po komnatach wawelskich obejrzeniem wspaniałego namiotu tureckiego z pod Wiednia, ofiarowanego Wawelowi w ostatnich czasach przez p. Schwarza z Wiednia. Jest to namiot o niezwykłych rozmiarach, długości około 18 metrów, z przebogatą ornamentacją z różnokolorowego jedwabiu. Poza kolosalnemi prawie niespotykanemi rozmiarami jest on o tyle ciekawy, że ma za tło kolor niebieski, podczas gdy niemal wszystkie dotąd znane namioty mają tło czerwone. Namiot ten został zabrany z Polski przez Augusta Mocnego i przechowywany w Dreźnie w zamku królewskim.

P. Schwarz nabył go od księcia saskiego. Wspaniały ten dar wypełni kiedyś osobną salę zamkową mieszczącą się na I. piętrze wschodniego skrzydła, która wymiarami odpowiada zupełnie zabytkowi. Drugi namiot mniejszy od tego znajduje się na Wawelu już od kilku lat i zdobi salę parterową. Pochodzi on z daru Artura Potockiego z Krzeszowic.

O wzmożenie ofiarności publicznej

Jak więc widać, stylowe wnętrza Wawelu zaczynają się wypełniać najbardziej reprezentatywnemi działami sztuki. Całe społeczeństwo polskie interesuje się dawną siedzibą królów polskich, a cudzoziemcy odwiedzający licznie nasze miasto nie znajdują słów uznania dla jej okazałości i majestatu. Byłoby pożądane, aby zainteresowanie społeczeństwa polskiego Panteonem pamiątek narodowych — Wawelem objawiało się w formie więcej aktywnej. Wiele domów polskich zwłaszcza szlacheckich posiada średniowieczne meble i obrazy, któreby się godnie przyczyniły do dekoracji Zamku krakowskiego. Jego potrzeby artystyczne są olbrzymie, toteż ofiarność publiczna, czy to w formie objektów sztuki, czy też darów pieniężnych może znaleźć tutaj szerokie i wdzięczne pole.

Z okupacji „ukraińskiej"
w Skolem

Zaczęło się od pogłosek... — Pełnić obowiązki, czy nie? — Oswobodzenie kryminalistów. — Żądanie „komisarza UNR" a rzeczywistość. — Charakterystyczna wymiana oświadczeń.

I. Dnia 1-go listopada 1918 roku dotarła do mych uszu, kursująca po Skolem pogłoska, że w Stryju objęli „Ukraińcy" władzę i obsadzili urzędy. Gdyby tak istotnie było, to należało się liczyć, z tem, że to samo stanie się i w Skolem. Chodziło więc o to, jakie stanowisko mają ewentualnie zająć reprezentanci władz i urzędów w Skolem, gdyby i tam „Ukraińcy" zechcieli zawładnąć urzędami.

Pamiętać należy, że fakty, o których piszę, wydarzyły się w okresie kończącej się wojny światowej i w czasie, w którym monarchja austro-węgierska padała w gruzy, w czasie, w którym na ruinach rozpadającej się monarchji poczęły się tworzyć nowe organizmy państwowe.

Pamiętać również należy, że ja w owym czasie z zawodu swego byłem jedynie sędzią w służbie austrjackiej i żem te obowiązki sędziowskie, jak również i obowiązki naczelnika sądu, wykonywał w sądzie powiatowym w Skolem (Małopolska Wschodnia).

Wieczorem dnia 1 listopada 1918, zjawiłem się u miejscowego starosty pana Nowaka, dla porozumienia się z nim co do poprzednio przytoczonej przezemnie pogłoski.

To co następnie spiszę, poprzedzę jeszcze pewnemi ogólnemi uwagami.

Myśmy w Skolem, czy to urzędnicy, czy też osoby prywatne, nie posiadali dostatecznie jasnego poglądu na to, co się na polach bitew działo i jakie politycznie ważne fakty się wydarzyły. Czerpaliśmy nasze wiadomości albo z dzienników, albo z mieszczących się w tych dziennikach komunikatów oficjalnych sztabów generalnych. Nie wiedziano w Skolem w dniu 1 listopada 1918 r. jakiemi były wydarzenia wojenne na polu bitwy, nie wiedziano, jakiemi były wydarzenia z dziedziny politycznej, czy, też konstytucyjnej. Na samych domysłach, czy też przypuszczeniach dziennikarskich, szczególnie Sędzia opierać się nie może. Sędzia musi mieć pewniki, by na ich podstawie mógł opierać swą judykaturę.

Powracając do właściwego tematu, przytoczę, że pan starosta Nowak w rozmowie ze mną nadmienił, iż gdyby istotnie pogłoska kursująca po Skolem treści tej, że „Ukraińcy"! mieli w Stryju obsadzić urzędy, miała się stać i w Skolem rzeczywistością, to na ten wypadek ani on, ani też jego dwaj urzędnicy konceptowi służby pod rządami „ukraińskiemi" by nie pełnili. Ja znowu ze swej strony dałem wyraz swemu przekonaniu, że sąd może i powinien też na taki wypadek obowiązki swego urzędu pełnić. Do tego wniosku doszedłem na tej podstawie, że konwencja haska, wyprzedzająca o rok, lub o dwa wojnę światową, normująca „prawo wojny" przewiduje w analogicznym wypadku prawo i obowiązek sądu do wykonywania obowiązków swego urzędu. Konwencja haska przewiduje mianowicie, że w wypadku wojny, armja jednej strony okupuje terytorjum drugiej strony. W takim wypadku i gmina i sądy powinne nadal fungować.

2 listopada 1918, około południowej pory zawiadomił mnie któryś z funkcjonarjuszy sądowych, że „Ukraińcy" zwalniają i wypuszczają z budynku aresztowego sądowego aresztantów. Wyszedłem więc z biura przed budynek aresztów sądowych, oddalony o kilkadziesiąt kroków od budynku sądowego i zastałem tu dwuszereg osób pod dowództwem osoby umundurowanej w mundur podoficera wojska austrjackiego. Był to mieszkaniec Skolego, pełniący służbę wojskową, **Hrebeniak.** Obok tego dowódcy stał miejscowy kowal Furowicz (nieumundurowany). Dwurząd „ukraińców", o których piszę, składał się z osób częścią umundurowanych, częścią nieumundurowanych. U końca tego dwurzędu znachodzili się również dwaj posłańcy sądowi. Furowiczowi i Hrebeniakowi przedstawiłem nonsens postępowania, gdyż wypuszczają na wolność aresztantów bez uprzedniego przekonania się za co ci ludzie odpowiadają, względnie, za jakie czyny karygodne pozostają w śledztwie. Poradziłem „oswobodzicielom uciśnionych", by na podstawie aktów sądowych przekonali się **wpierw**, za jakie czyny odpowiadają aresztowani, a **następnie** dopiero aresztowanych zwolnili. Furowicz rzekł mi, że wpierw aresztowanych wypuszczą, a potem będą czytali akta. Przekonał mnie Furowicz o racjonalnem postępowaniu, bo przemoc była po stronie „Ukraińców". Ja ze swej strony zauważę dziś, że z pośród zwolnionych aresztantów szereg pozostawał w śledztwie za rozmaite zbrodnie, jak np. kradzież i rabunek.

Po południu tego samego dnia zjawił się w biurze naczelnictwa sądu powiatowego w Skolem pan **Korzeniowski** (Ukrainiec) w towarzystwie jednego czy dwu oficerów armii austrjackiej i przedstawił się jako ukraiński **komisarz z ramienia „Ukraińskiej Nacjonalnej Rady"**. Poprosił pan Korzeniowski o zwołanie całego personelu sądowego, a zwołany personel zawiadomił, że sąd obejmuje ze zlecenia i w imieniu „Ukraińskiej Nacjonalnej Rady". Zapytał dalej pan Korzeniowski, czy personel sądowy będzie nadal pełnił służbę. Odpowiedziałem na to zapytanie pana Korzeniowskiego, że sąd i jego personel będą nadal pełnili swe obowiązki na podstawie dotąd obowiązujących przepisów prawa materjalnego i formalnego. Pan Korzeniowski przemawiał w języku ruskim („ukraińskim") ja zaś odpowiadałem po polsku.

Pan Korzeniowski żądał imieniem „Nacjonalnej Ukraińskiej Rady", by sąd

Z kraju

Z trzęsawiska kryminalnego

Do różnych pisemek, żerujących na niezdrowej sensacji, pornografji i zbrodniach, przybyło w tych dniach nowe pisemko pn. „Kurjer Kryminalny“. Redakcja tego pisemka mieści się w żydowskiej dzielnicy Warszawy, redaktorką jest niejaka Sezeńska. Cały numer zawiera jaskrawe opisy różnych morderstw, napadów bandyckich, włamań itp. wiadomości i pouczeń ze świata występczego.

Wiemy już z procesów o morderstwa, jak zgubny wpływ, zwłaszcza na młode pokolenie, wywierają tego rodzaju wydawnictwa, na których kształcą się przyszli zbrodniarze. Czyż władze państwowe w imię zdrowia moralnego, a nawet bezpieczeństwa obywateli nie powinny kres położyć różnym kurjerkom kryminalnym?

Rozstrzelanie Skałłona, czy sprytna reklama filmowa?

(t) Prasa warszawska podaje, że przybyła tam córka b. rosyjskiego gubernatora Warszawy Skałłona, Anastazja Tomakowa, która miała złożyć władzom sensacyjnie brzmiącą relację o śmierci swego ojca.

Oto — według Tomakowej — **ojciec jej nie umarł z początkiem r. 1919, jak to stwierdzono oficjalnie, lecz został aresztowany pod zarzutem konszachtów z Niemcami i osadzony w cytadeli.** Oficjalnie ogłoszono, iż Skałłon umarł i urządzono mu pogrzeb z wielką pompą, ale pochowano tylko lalkę woskową ucharakteryzowaną na gubernatora.

W chwili wybuchu wojny światowej **sąd wojenny miał Skałłona skazać na rozstrzelanie. Wyrok wykonano, a zwłoki pogrzebano w wielkiej tajemnicy podobno na cmentarzu prawosławnym na Woli.**

Tyle prasa warszawska. Ile w tej sensacyjnej wiadomości jest prawdy, na razie ustalić nie można. Możliwe, że jest to sprytny trick reklamowy przed zbliżającą się premjerą polskiego filmu p. t. „Zamach na gubernatora“, w którym Skałłon jest figurą centralną...

=X=

urzędował w języku „ukraińskim“, na co odrzekłem, że sąd na podstawie dotąd obowiązujących przepisów w urzędowaniu swojem posługuje się także trzema językami tj. polskim, ruskim i niemieckim.

Już w kilka dni po tem objęmowaniu sądu skolskiego przez „Ukraińców“ mogłem się przekonać, że stan prawny stworzony przez objęcie sądu skolskiego przez „Ukraińców“, był wcale niejasnym, skoro jeden z urzędników kancelaryjnych (nawiasem powiedziawszy „Ukrainiec“), zapytał mnie, czy rejestry sądowe należy prowadzić w języku „ukraińskim“. Otrzymał odemnie odpowiedź, że rejestry sądowe należy i nadal prowadzić w języku polskim, ponieważ językiem wewnętrznego urzędowania był dotąd język polski. Ażeby dojść do wszechstronnej jasności w stosunkach prawnych na terytorjum sądu powiatowego w Skolem, zainicjowałem pisemną wymianę oświadczeń między naczelnictwem „austrjackiego sądu powiatowego“ w Skolem a „ukraińskim“ komisarjatem w Skolem, faktycznym następcą starostwa.

Ja wysłałem jedno pisemne oświadczenie streszczające warunki urzędowania sądu powiatowego w Skolem i otrzymałem pisemnie zredagowane warunki „Ukraińskiej Rady“ zastąpionej przez „Ukraiński Komisarjat“ w Skolem. Wzajemne nasze oświadczenia złożone są dziś w oryginale w aktach prezydjalnych sądu powiatowego w Skolem za listopad 1918 roku.

TADEUSZ TERLECKI

Sukces Stronnictwa Narodowego

w wyborach gromadzkich na terenie Rzeszowskiego

Donosiliśmy, o energicznej akcji Stron. Narodowego w wyborach gromadzkich w rzeszowskiem. — Obecnie wprawdzie niema jeszcze oficjalnego wyniku wyborów gromadzkich aczkolwiek od dnia wyborów upłynęło kilka dni, jednak już na podstawie zapodań poszczególnych komisyj wyborczych gromadzkich, stwierdzić można, że **Stronnictwo Narodowe odniosło pełny sukces.** Wprawdzie sukces ten nie wyraża się w olbrzymiej ilości zdobytych mandatów, lecz w opinji i nastroju panującego wśród ludności wiejskiej.

Stwierdzić możemy, otwarcie, że hasła narodowe znalazły sobie pod strzechą wiejską pełne prawo obywatelstwa, gdyż mimo szeregu aż nadto dobrze znanych przeszkód organizacje Stronnictwa Narodowego wykazały pełną żywotność **i tam gdzie listy narodowe nie uległy unieważnieniu, poszły zwartym szeregiem do urny wyborczej.** — Na nic się zdały nawet tego rodzaju fortele, jak np. we wsi Kielnarowej.

W miejscowości tej przewodniczący Komisji wyborczej w czasie głosowania wyszedł z lokalu wyborczego i zmierzał w stronę ustępu. Osoba przewodniczącego komisji wyborczej wydała się podejrzaną wyczekującym pod lokalem wyborczym **więc przeprowadzili u przewodniczącego osobistą rewizję i znaleźli u niego w kieszeni kartki wyborcze, które oddawali przy swoim głosowaniu. — Kartki te przewodniczącemu odebrano, a przeciw wyborom wniesiono protest.** — Nie zdało to się również na nic gwałcenie regulaminu wyborczego w tej formie iż przewodniczący komisyj wyborczych zarządzili zamknięcie lokali wyborczych i wpuszczali do nich kolejno poszczególne osoby, **wbrew wyraźnym przepisom regulaminu wyborczego, że głosowanie odbywa się na zgromadzeniu publicznem.**

W tych wszystkich wsiach, gdzie nastąpiły jakiekolwiek bądź uchybienia, wnieśli narodowcy protest. **Ogółem wniesionych zostało przez narodowców 18 protestów.** B.

=X=

KRONIKA TARNOWSKA

WYBORY DO RAD GMINNYCH w powiecie tarnowskim miały przebieg spokojny. Partja prorządowa zdobyła 75% mandatów, 25% uzyskali ludowcy i narodowcy; wniesiono szereg protestów.

ZE SPRAW MIEJSKICH. Ogłoszone w tutejszych promagistrackich pismach sprawozdania, mają charakter informujący o tem, co p. prezydent Dr. Brodziński zarządził w sprawach miejskich, np. zmieniono ostatnio statut służbowy i skład kilku komisyj uchwalono dodatki komunalne na rok przyszły w dotychczasowej wysokości i t. p. Opozycyjna PPS. zamilkła, obrady odbywają się spokojnie, bo prawa członków Rady ściśle określają, o ile radny może wpływać na tok spraw bieżących.

Jak już pisałem, nastąpiła obniżka ceny gazu. Gaz wytwarzany dotąd w gazowni, zastąpiono gazem ziemnym, lecz zapomniano pouczyć publiczność o konieczności jak najdokładniejszego uszczelnienia przewodów gazowych. Dostarczany gaz ziemny jest lekko zawoniony, ludzie o zdrowym węchu mogą uchodzenie jego odczuć.

Ostatnio opłaty za czynności kominiarskie zostały obniżone o 20%. Krążą pogłoski, że i cena prądu elektrycznego ulegnie obniżeniu. Prąd elektryczny pobiera miasto z Mościc, gaz ziemny z rurociągu idącego z jasielskiego przez Tarnów.

W SPRAWIE OBRAZY P. STAROSTY przez dzierżawcę Wierzchosławic p. Radwana, dokonanej d. 16 lipca br., gdy powódź niszczyła całe jego mienie, odbyły się dwie rozprawy. Nie doszło jednak do ogłoszenia wyroku, gdyż właściciel Wierzchosławic dwukrotnie nie stawił się na rozprawę, a jest to ważny świadek, z którego zeznań nie można zrezygnować.

W URZĘDZIE SKARBOWYM, jak krążą dość wiarygodne pogłoski, ma na stanowisku naczelnika nastąpić zmiana. P. Marjan Machalski zostanie przeniesiony do Krakowa na stanowisko referenta.

Litwini na U.S.B. w Wilnie

Na zjeździe Związku Wyzwolenia Wilna, który się odbył w Kownie w ub. miesiącu, zabierali głos dwaj przedstawiciele litewskiej młodzieży akademickiej, studjującej na Uniw. Stefana Batorego. Ze złożonych przez nich sprawozdań wynika, że na USB w Wilnie studjuje około 120 Litwinów, którzy w 92 procent korzystają z zapomóg udzielanych przez wileńskie towarzystwo filantropijne.

120 studentów w całym uniwersytecie na przeszło 200-tysięczne miasto — to trochę za mało.

Nowa obniżka poborów i płac górników

w wielickiej żupie solnej

W dniu 30 ub. m. ogłoszona została przez Dyrekcję Monopolu Solnego w Warszawie, obniżka płac górników, która wchodzi w życie z dniem 16 listopada b. r.

Obniżka wynosi 13 proc., prócz tego podwyższono górnikom cenę deputatu węglowego, a to stałym górnikom o 35 proc., prowizjonistom o 50 proc. ogólnej ceny nabycia węgla przez Żupę. Czyli to u stałych górników 50 proc. u prowizjonistów 100 proc. ceny nabycia.

Ogłoszona obniżka płac i podwyżka cen deputatu węglowego, wywołała wśród górników **olbrzymie wrażenie.** — Dnia 30 ub m. interwenjowały w powyższej sprawie połączone delegacje Centr. Zw. Górn. i Z. Z. Z. w Zarządzie Żupy Solnej, w Wieliczce, wczoraj zaś wyjechały one do Warszawy celem przedstawienia postulatów górników bezpośrednio władzom centralnym.

Zaznaczyć należy, że obniżką płac górników **powiekszy się tylko już i tak wielką nędzę tychże,** albowiem dotychczasowe zarobki górników odbiegały daleko od minimum egzystencji **i wynosiły od 70 do 120 zł. miesięcznie.**

Delegacje wniosły protest przeciw obniżce, a równocześnie na najbliższą niedzielę zwołują poszczególne organizacje Zebranie swych członków.

Ciekawe stanowisko w pow. sprawie zajął Zarząd Żupy — albowiem z początkiem września b. r. t. j. gdy sprawa obniżek była omawiana, **Zarząd Żupy zaprzeczył wszelkim pogłoskom o obniżce, zaznaczając, że nawet mowy być nie może o jakichkolwiek zmianach w obecnym stanie płac.**

Jak przeprowadzono „wybory“

w Orzechówce i Domaradzu?

W poprzednich korespondencjach notowaliśmy, że pewne czynniki nie dopuszczają do ujawnienia przy wyborach nurtujących w społeczeństwie nastrojów. To też mozolą się, nakłaniają, perswadują i godzą się na listy kompromisowe nawet takie, **na których nie figuruje ani jeden zwolennik B.B. Przykładem Jasionów** (wieś rodzinna kierownika sądu grodzkiego w Brzozowie Józefa Smolenia). **Na 16-tu radnych ani jeden zwolennik B. B.**

Gdzie zawarty został kompromis, tam następuje pospieszne ogłoszenie „wyborów“, aby snać nie rozmyślił się kto. **Wieś Orzechówka,** z działaczem narodowym Janem Kuszczakiem na czele — dokładnie obznajomionym z wszystkimi chwytami — pragnęła mieć radnych pochodzących z prawdziwych wyborów. Nie raz nie dwa i długo zapraszano, debatowano i zachęcano do kompromisu. Jednak nie doszło. 25. X. b. r. nadjechała znana osoba z Brzozowa na króciutką i poufną konferencję. We wsi zakipiało — napięcie rosło w oczekiwaniu ogłoszenia wymarzonych przez ludność wyborów. Ustanowiono permanentny dyżur — noc i dzień w pobliżu lokalu urzędowego, by nie dać się zaskoczyć. W ciągu nocy i następnego dnia (26. X. bm.) o godz. 5-tej rano nic i nic. Wreszcie popołudniu tegoż dnia już po terminie składania list kandydatów na radnych i ich zastępców — zauważono obwieszczenie o „wyborach“. Obwieszczenie przybito w korytarzu urzędu gminnego, zamiast — jak przewiduje przepis § 8 ust. 2 regulaminu wyborczego — przed lokalem urzędowym. Lokal urzędowy był cały czas zamknięty. Wśród ludności niesłychane oburzenie. Wiemy kto był inspiratorem tego postępu. Protest z żądaniem unieważnienia „wyborów“ w całości — już wygotowany.

Domaradz przeżywał w dniu 28. X. b. r. gorące chwile. Listę kompromisową ułożono pocichu. Jeszcze ciszej ogłoszono o „wyborach“ i na tem koniec. Kiedy ludność dowiedziała się o tych „wyborach“, samorzutnie zebrała się w ilości kilkuset, domagając się głosowania. Całe odium i gniew ludu był skierowany przeciwko D-rowi lek. Batyckiemu — prezesowi miejscowego „Strzelca“. Wybrana delegacja udała się w dniu 29. X. b. r. do p. starosty z żądaniem zarządzenia wyborów. Wynik negatywny.

=X=

KRONIKA ŚLĄSKA

SENSACYJNY PROCES DYREKTORÓW „OSWAGU“. Przed sądem Apelacyjnym w Katowicach toczy się proces przeciw dyrektorom, Ebelingowi, Casparowi i Ogermamowi w głośnej dotąd sprawie o oszustwa, popełnione w związku z prowadzeniem przez nich f-my „Oswag“, utworzonej przez ks. Pszczyńskiego w celu budowania w Europie fabryk azotów.

Jak wynika z aktu oskarżenia, wymienieni fałszowali od roku 1927 księgi handlowe i na tem tle, dopuścili się oszustw wobec skarbu państwa i firm prywatnych. Nie bierze w rozprawie udziału główny oskarżony, nadypr. Ebeling który zwolniony z aresztu śledczego za kaucją 100 tys. zł. uciekł do Niemiec.

NOWA OFIARA BIEDA-SZYBU. Czterech bezrobotnych udało się na tereny dzikiego kopalnictwa w Wełnowcu, gdzie zamierzali kopać węgiel w zamaskowanym, 40 m. głębokim szybiku. W chwili jednak, gdy podnosili wspólnie kamień na zasłonę, jeden z nich Długalczyk Ewald, stracił przytomność od wydobywających się z wnętrza szybiku gazów i wpadł do szybiku, ponosząc śmierć na miejscu. (wł.)

KRONIKA NOWOSĄDECKA

Ściana kamieniołomu na torze kolejowym

Na przestrzeni między Piwniczną a Wierchomlą na linji Nowy Sącz — Krynica **nastąpiło w czwartek w południe obsunięcie się ściany kamieniołomu, co spowodowało zator na drodze kolejowej. Wypadek ten zdarzył się na kilka minut przed nadejściem pociągu z Krynicy.** Pociąg ten wstrzymano, a pasażerowie nie czekając na przybycie drużyny ratowniczej z Nowego Sącza, usunęli wraz z obsługą pociągu zwalone kamienie, **poczem pociąg odjechał w dalszą drogę.**

CO DZIEŃ NIESIE?

3 LISTOPADA
Wsch. sł. 6 g. 16 m.
Zach. sł. 16 g. 58 m.

Sobota
Huberta
Niedziela Karola

Gdzie i co kupię?.

REPERTUAR TEATROW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Sobota 3. 11. g. 7.30 „Cudze dziecko“ Abon 5.

Niedziela 4. 11. g. 3.30 „Zwyciężyłem Kryzys“ g. 7.30 „Cudze dziecko“ Abon 5. Ceny najniższe.

Poniedziałek 5. 11. g. 7.30 „Cudze dziecko“ Abon 5.

Wtorek 6. 11. g. 7.30 „Człowiek i Nad-Człowiek“ Ab. 7. Premjera.

Środa 7. 11. g. 7.30 Człowiek i Nadczłowiek.“ Ab. 7.

Czwartek 8. 11. g. 7.30 Człowiek i Nadczłowiek“ Ab. 7.

TEATR ROZMAITOŚCI

Sobota 3. 11. g. 7.30 „X 33“.

Niedziela 4. 11. g. 3.30 „Mięczak“ A. 2 g. 7.30 „X 33“. Ab. 6. Ceny najniższe.

Poniedziałek 5. 11. g. 7.30 „X 33“ Ab. 6

Wtorek 6. 11. g. 7.30 „X 33“ Ab. 6.

Środa 7. 11. 7.30. „X 33“ Ab. 6.

Czwartek 8. 11. g. 7.30 „X 33“ Ab. 6.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA

Poniedziałek 5 listopada: II Mistrzowski Koncert — Vasa Prihoda, skrzypek.

=X=

REPERTUAR KINOTEATROW

APPOLO: „Nędznicy“ Harry Baur.
ATLANTIC: Viva Villa.
COLOSSEUM: Grzesznik. Challenge artystyczny.
CASINO: Marzenia miłosne z Ryszardem Tauberem.
CHIMERA: „Jej wysokość całuje“. z Henry Garatem.
GRAŻYNA: Czar wiedeńskiego walca z Magdą Schneider i Szlezakiem.
KOPERNIK: „Nana“, kolorowa groteska oraz najnowszy Tyg. Paramountu
MARYSIEŃKA: „Nana“ oraz rewja „Prohibicja szaleje“
MUZA: Kocha, lubi, szanuje.
PALACE: Scampolo — Dolly Haas
PAN: Wyrok życia oraz rewja.
PASAŻ: Przygody podróżników oraz rewja.
RAJ: Czy Lucyna to dziewczyna?...
STYLOWY: Książę Arkadji oraz rewja.
ŚWIT: Hanka — Oczy czarne.
WANDA: „Uśmiech szczęścia.“

—O—

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI gra dziś o godz. 7.30 pełną żywej akcji i dowcipu komedję sowieckiego pisarza W. Szkwarkina „Cudze dziecko“ Obsada premjerowa. Reżyserja K. Tatarkiewicza, barwna i pełna inwencji oprawa plastyczna Otto Rexa.

Jutro wieczorem „Cudze dziecko.“

Kronika lwowska

Echa tragedji rodzinnej przy ulicy Stryjskiej

(a). Wczorajszy komunikat policyjny donosi:

„Dnia 1. listopada o godz. 5-tej rano Alojzy Gosławski, urzędnik Magistratu, zamieszkały przy ul. Stryjskiej 76. w czasie szamotania się z żoną i dwoma synami został postrzelony z rewolweru przez syna Kazimierza, liczącego 20 lat, abiturjenta gimnazjalnego — trzema strzałami w brzuch, wskutek czego, według orzeczenia lekarza Pogotowia Ratunkowego nastąpiła śmierć.

Zwłoki odstawiono do Instytutu medycyny sądowej“.

Uroczystości Załogi Szkoły im. Sienkiewicza

(a.) Tradycyjnym zwyczajem odbyły się w dniu 31 października uroczystości Załogi Szkoły im. Sienkiewicza. O godz. 9-ej w kościele św. Elżbiety odbyło się nabożeństwo żałobne za spokój dusz śp. mjr. Zdzisława Tatar **Trześniowskiego**, dowódcy załogi, honorowych członków: bpa Ks. Dra **Bandurskiego** i marszałka Francji i Polski, generała Ferdynanda **Focha** oraz poległych zmarłych w latach 1918—1934 uczestników załogi Obrony Lwowa w Szkole im. Sienkiewicza. Nabożeństwo żałobne odprawił Ks. Prefekt Banach; wzięli udział przedstawiciele władz i urzędów, delegacje organizacyj, liczny zastęp obrońców Lwowa z dni listopadowych.

O godz. 11-ej przed poł. nastąpiło wieńczenie mogiły śp. mjra Zdzisława Trześniowskiego a wieczorem o 18-ej zaciągnięto wartę pod tablicą pamiątkową na gmachu szkolnym, poczem odbyły się doraźne obrady uczestników załogi.

Artylerzyści — najlepszymi śpiewakami w załodze lwowskiej

(a.) W związku z „dniem oszczędności“ **Lwowski Oddział P. K. O. ogłosił konkurs na najlepszą produkcję wokalną „piosenki oszczędnościowej“ — a do konkursu powołał poszczególne pułki lwowskiej załogi.** Każdy z nich otrzymał nuty i przygotował piosenkę na pewien ściśle określony termin i odśpiewał ją przed powołaną w tym celu komisją.

Nagrodę w postaci pięknego aparatu radjowego otrzymał 5. P.A.L. przy ul. Gródeckiej. We środę wieczorem jeden z urzędników P. K. O. w świetlicy tego pułku wręczył żołnierzom nagrodę przyjętą przez zwycięski zespół śpiewacki z dużem zadowoleniem.

Tak okazało się, że najlepiej śpiewają artylerzyści!..

Najoszczędniejsze pracownice nagrodzone przez P.K.O.

(a.) W propagandowym „dniu oszczędności“ odbyła się we środę o godz. 6-ej wieczorem w gmachu PKO. przy ul. Trzeciego Maja, **piękna uroczystość ogłoszenia wyników konkursu na najoszczędniejszą pracownię domową i wręczenia nagród oraz dyplomów.** Po raz drugi Lwowski Oddział PKO. urządza tę uroczystość, która ma znaczenie propagandowe i cieszy się w szeregach pracownic domowych dużą popularnością.

Uroczystość zagaił dyr. Lwow. Oddziału PKO., p. **Michał Baczyński**, poczem nastąpiła **audycja radjowa odczyt Dr. Henryka Grubera**, prezesa Centralnego Komitetu oszczędnościowego oraz PKP., który mówił na temat: **„Posiadanie kapitałów osiągniętych z własnej pracy, powinno być celem każdego obywatela“.** Po odczycie, transmitowanym z Warszawy na całą Polskę, wysłuchano również produkcji warszawskiego chóru, który odśpiewał pieśń na temat oszczędności.

Zkolei przemówił do zebranych pracownic domowych **Dyr. Baczyński, który w pięknie ujętych myślach i słowach, rozważał zagadnienie oszczędności wśród pracownic domowych.** Mowca wskazał na to, iż uroczystość ma podwójne znaczenie: „dzień oszczędności“ uznany i propagowany przez cały świat krzewi tę ideę, a z drugiej strony ma ona charakter wewnętrzny, zawiera bowiem konkurs na najoszczędniejsze pracownice domowe. Z chwilą rozpoczęcia w Polsce rozbudowy oszczędności brały w niej udział wszystkie stany i zawody, **brakło jednak wśród nich pracownic domowych, które przed wojną krzewiły wśród siebie cnotę oszczędności.** Wykazując duże korzyści z tej cnoty płynące, wezwał dyr. Baczyński obecne na sali pracownice domowe do jak najszerszej propagandy idei oszczędności w swych szeregach, poczem ogłosił wynik konkursu.

Nagrodzonych zostało w tym roku 45 pracownic, z których I nagrodę w kwocie 250 zł. otrzymała Adela Bielecka (Lwów), dwie drugie po 100 zł.: Katarzyna Markiewicz (Lwów) i Stefanja Tokar (Sambor), mniejsze nagrody oraz dyplomy otrzymały wszystkie inne. Po wręczeniu nagród nastąpiła wspólna fotografja nagrodzonych pracownic domowych oraz herbatka. Wieczór był niemałym czynnikiem propagandowym a nadzwyczajna uprzejmość gospodarzy tej instytucji był miłem wspomnieniem tej pięknej uroczystości.

„Lwów dawny i dzisiejszy w grafice i fotografice“

Przed otwarciem nowej wystawy w T-wie Przyj. Sztuk Pięknych

Z inicjatywy Pol. Tow. Krajoznawczego przy współudziale Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych otwartą zostanie w niedzielę, 4 bm., w Salonach Tow. wystawa **„Lwów dawny i dzisiejszy w grafice i fotografice“.** Na wystawę tę w dziale grafiki dawnej składają się pierwszorzędne eksponaty ze zbiorów pp. Hr. Baworowskich, XX. Lubomirskich, Pawlikowskich, Miej. Muzeum Przem., Instytutu Stauropigjańskiego, Ukr. Nacjonalnego Muzeum, ze zbiorów Arch. L. Reissa, prof. Sas Zubrzyckiego.

Nowoczesną **grafikę** reprezentuje Lw. Zw. Artystów - Grafików z prof. Tyrowiczem na czele. W dziale **fotografji** nadesłali swe eksponaty najwybitniejsi fotograficy - artyści ze Lwowa, Poznania, Warszawy, Krakowa i Wilna. Wystawa ma wybitnie charakter demonstrujący piękno Lwowa począwszy od XVI wieku po dzień dzisiejszy. godz. 12 w południe przemówieniem prof. Dr. **Gębarowicza.** Wystawa otwartą będzie codziennie od 10 do 15.

=X=

NIEDZIELNA POPOŁUDNIÓWKA W TEATRACH MIEJSKICH. TEATR WIELKI gra o godz. 3.30 niezrównaną w dowcipie i wesołości komedję P. Vulpiusa „Zwyciężyłem Kryzys“ po cenach najniższych.

W Teatrze Rozmaitości o godz. 3.30 komedja H. H. Deviesa pt. „Mięczak“ która przez kilkaset wieczorów z rzędu wypełniała widownię jednego z teatrów londyńskich. Ceny najniższe.

TEATR ROZMAITOŚCI gra dziś o godz. 7.30 sensacyjną sztukę Madiesa i Berncarda pt. „X 33“. W trzech aktach a 10 obrazach „X 33“ autorzy dają nam jaskrawy obraz walki podziemnych dyplomacji w epoce zmagań Francji i Niemiec w czasie wielkiej wojny. Obsada premjerowa. Reżyserja Konstanego Tatarkiewicza.

NAJBLIŻSZA PREMJERA W TEATRZE WIELKIM. Dawno oczekiwana premjera najwspanialszej sztuki Bernarda Shawa „Człowiek i nad Człowiek“, która stanowiła punkt zwrotny twórczości słynnego autora, wyznaczona została na 6-go listopada br. na g. 7.30.

Z dnia

(a.) **PIERWSZY ŚNIEG...** Pogodna aura, jaka przez długi szereg dni jesiennych budziła ogólne zadowolenie a w dniu Wszystkich Świętych użyczyła jasnych ram dla rozlicznych uroczystości cmentarnych — szybko w ciągu nocy i niespodziewanie zmieniła swe oblicze i w **godzinach rannych obdarzyła nas... pierwszym śniegiem.** Na ten właśnie czas przypadają staropolskie przysłowia, zapowiadające zjawienie się białego gościa, bo o dniu 28 października głosiło: „Na święto Szymona i Judy — spodziewaj się śniegu i grudy“ — a drugie w dniu św. Marcina 11 listopada mówi: „Od św. Marcina — zima się zaczyna“ lub „Św. Marcin na białym koniu przyjechał“

Tymczasem w bieżącym roku **„dzień zaduszny“ o dziewięć dni wyprzedził św. Marcina i zjawił się przelotnie w białej szacie.**

Pierwszy śnieg sypał wczoraj płatkami, które szybko topiły się na dachach domów i brukach miejskich, ustępując deszczowi, który wnet pokrył ulice swym wilgotnym nalotem. Śnieg przyniósł znaczne obniżenie temperatury.

Dlaczego...?

(Fil.) Ciekawość jest obrzydliwym występkiem, a nawet — jak głosi przysłowie — pierwszym stopniem do piekieł. Nie jest jednak wymieniona pośród 10-ciu przykazań, więc nie może być grzechem śmiertelnym. Usprawiedliwia to poniekąd naszych Czytelników, którzy zwracają się do nas z różnemi sprawami prosząc o wyjaśnienie.

— **I tak np. sprawa ulicy Częstochowskiej.** Jest to sobie nie ulica lecz najzwyklejsza droga wiejska, zorana przez przejeżdżające wozy w grube skiby, a dla kompletu nie posiada wcale chodnika. Otóż mieszkańcy tej sielankowej ulicy ogromnie są ciekawi, **dlaczego trzykrotnie dostarczony kamień do naprawy jezdni, trzykrotnie już stamtąd z powrotem wywieziony został?** Czy furmanki i ludzie przy tem zajęciu nic nie kosztują?

Znów rodzice, których dziatwa uczęszcza do sześcioklasowej szkoły żeńskiej św. Marcina oraz do przedszkola przy ul. Szkolnej zapytują, dlaczego pozostały jeszcze z wiosną z naprawy ul. Żółkiewskiej gruz i kamienie, zamiast poza miasto, wywieziono na ulicę Szkolną **i zsypano akuratnie na... chodniku?** Czy czeka się tu na zimową gołoledź, w czasie której nietrudno o nieszczęśliwy wypadek?

Z powodu zbytniej zawikłości tych spraw nie możemy niestety udzielić wyjaśnień, dlatego wraz z naszymi ciekawskimi Czytelnikami zwracamy się do kompetentnych czynników i **zapytujemy; dlaczego...?**

Zdarzenia i wypadki

(a.) **NAGŁY SKON LWOWSKIEGO KUPCA.** W dniu wczorajszym około godziny 11-tej przed południem zmarł nagle na udar serca w swym sklepie przy ul. Sokoła 1. znany lwowski kupiec Kazimierz Maksymowicz, prezes korporacji gospodnio - szynkarskiej, b. długoletni radny miejski, członek Izby przemysłowo - handlowej i Kongregacji kupieckiej

(a). **SAMOBÓJSTWO KUPCA LWOWSKIEGO w STANISŁAWOWIE.** W lasku Wołczyniewskim w Stanisławowie targnął się wczoraj na życie przez powieszenie Jarosław Stępurski, właściciel sklepu spożywczego przy ul. Kochanowskiego l. 104. W liście, pozostawionym do rodziny, jako przyczynę zamachu samobójczego podał denat ciężkie warunki materjalne, które doprowadziły go do bankructwa.

(a.) **SPŁOSZONY KOŃ POD KOŁAMI AUTOBUSU.** — W dniu wczorajszym około godz. 8-rano przejeżdżał ul. Gródecką autobus wojskowy 6 p. lotn., prowadzony przez st. szer. Czesława Kozłowskiego. U wylotu ul. Bilińskich na widok

autobusu spłoszyły się konie gosp. Jana Dudka z Kozowa, w pow. gródeckim. Konie poczęły ‚ onosić i wówczas autobus najechał na jednego z nich. Koń doznał złamania nogi i przewieziony został do rakarza.

=X=

KOMUNIKATY

BŁĄD DRUKU. Prof. Tarnawski prosi nas o stwierdzenie że w jego wczorajszym artykule zamiast „Minie obłudna czuli się do bohatera" należy czytać „Mince obłudnie czuli się do bohatera".

WIECZORNY DANCING-BRIDGE 3 b. m. od godz. 21-ej do 3-ciej w Kasynie Urzędn. Poczt. Tel. i Tel. we własnych salach Domu Związkowego przy ul. Japońskiej l. 9. Dochód na rzecz Wojew. Komitetu Pomocy ofiarom powodzi. Wstęp za zaproszeniami które wydaje kancelarja Nacz. Urzędu P. T. Lwów 1. (Główna Poczta I. p.).

OSTRE STRZELANIE NA „ZAMARSTYNOWIE". W dniach: 3, 5, 7, 8, 12, 14, 15, 17, 19, 21, 22, 24, 26, 28, 29 listopada br. odbywać się będą na strzelnicy wojskowej w Zamarstynowie ćwiczenia oddziałów wojskowych połączone z ostrem strzelaniem.

Strefa zagrożona pociskami, której przekroczenie połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia, obsadzona będzie posterunkami ochronnymi do zarządzeń których winni stosować się bezwzględnie wszyscy przechodzący.

KRONIKA KULTURALNA

Nagroda dla M. Rodziewiczówny

Na odbytem dnia 31 bm. zebraniu członków jury nagrody fundacji literackiej im. Elizy Orzeszkowej w Warszawie pod przewodnictwem F. A. Ossendowskiego, **uchwalono tegoroczną nagrodę przyznać Marji Rodziewiczównej.**

Autorce „Dewajtisa" przyznano nagrodę im. E. Orzeszkowej za całokształt jej pięknej twórczości. Słusznie, bo cała jej praca twórcza nacechowana jest najgłębszą miłością ziemi i pragnieniem wydobycia najszlachetniejszych i najpiękniejszych pierwiastków z duszy ludzkiej.

Młodzi stypendyści P. A. L.

Na odbytem ostatnio posiedzeniu Polskiej Akademji Literatury przyznano roczne stypendjum w kwocie 1200 zł dziesięciu młodym pisarzom, a to: Teodorowi Parnickiemu, M. Czuchnowskiemu, W. Skuzie, S. Karpińskiemu, R. Kołonieckiemu, H. Łazowertównie, J. Polaczkowi, E. Szymańskiemu, W. Wasilewskiej i J. Zagórskiemu.

Ponadto uchwalono wszcząć starania o ufundowanie dwóch specjalnych stypendjów dla młodych pisarzy na studja w Rzymie, zawiesić portret p. J. Jędrzewicza w sali posiedzeń PAL, oraz opracować plan cyklu zebrań dyskusyjnych, w których wezmą udział w charakterze prelegentów wybitni politycy, pisarze, uczeni i czołowi pracownicy z dziedzin pokrewnych sztuce.

Echo polsko-węgierskiej umowy kulturalnej

W Skoplje (Jugosławja) odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Ligi polsko — jugosłowiańskiej, na którem w bardzo ostrej formie wypowiedziano się przeciw polsko - węgierskiej umowie kulturalnej.

Uchwalona rezolucja stwierdza, że sposób i czas zawarcia umowy, wywołały rozgoryczenie wśród działaczy na polu zbliżenia kulturalnego między Jugosławją a Polską. Zebrani postanowili założyć protest przeciw nowoutworzonemu stanowi rzeczy, zakomunikować swoją rezolucję Centralnemu Komitetowi Ligi polsko - jugosłowiańskiej w Białogrodzie i ewentualnie zastanowić działalność Ligi.

Kronika krakowska

Następny Zjazd Pomorzoznawczy

poświęcony będzie Gdyni

Na inauguracji IV Zjazdu Pomorzoznawczego w Krakowie dyrektor Instytutu Bałtyckiego w Toruniu p. Borowik podniósł, że Komitet Wykonawczy wysunął jako **temat zjazdu następnego wszechstronne oświetlenie zagadnienia Gdyni, jako portu narodowego.** Podniósł równocześnie, że nie została wykonana jedna zupełnie realna a niezmiernie ważna uchwała, mianowicie **uchwała odnosząca się do opracowania wyników spisu ludności z r. 1933, jak i w sprawie ogłoszenia statystyki przewłaszczeń.** Brak tych danych był wielką przeszkodą w przygotowaniach do obecnego zjazdu i paraliżuje nadal cały szereg przedsięwzięć naukowych.

Generalny referent zjazdu rektor prof. W. Staniewicz zwrócił w swem przemówieniu uwagę na to, że **na Pomorzu brak jest pracowników naukowych i przewodników społecznych,** pomimo niewątpliwie wyższego poziomu życia ponad przeciętny poziom polski — i to we wszystkich jego dziedzinach. Referent sądzi że **Pomorze nie powinno być pozbyte chociażby jednej wyższej uczelni,** któraby była ośrodkiem twórczej myśli naukowej.

Dowódcy wszystkich pułków kawalerji w Krakowie

radzą nad urządzeniem komnat jazdy polskiej na Wawelu

(rz.) Wczoraj zjechali do Krakowa dowódcy wszystkich pułków kawalerji z całego Państwa, aby naradzić się nad urządzeniem trzech komnat Zamku królewskiego na Wawelu, poświęconych specjalnie jeździe polskiej. W godzinach południowych dowódcy pułków z gen. Skotnickim z Baranowicz na czele zwiedzali Zamek w towarzystwie kierownika odbudowy Wawelu rektora Szyszko - Bohusza, kustosza zbiorów państwowych dr. Świerza - Zaleskiego i znakomitego batalisty polskiego Wojciecha Kossaka. Jak wiadomo wszystkie pułki kawalerji opodatkowały się pewną kwotą na cele odbudowy i urządzenia kilku komnat wawelskich, przeznaczając je pamiątkom i trofeom jazdy polskiej.

Komitet dowódców pułków kawalerji powierzył Wojciechowi Kossakowi wykonanie plafonów przedstawiających zwycięskie bitwy pod Kircholmem, Chocimem i Wiedniem, poczem dyskutowano nad zbieraniem zabytków historycznych związanych z powyższemi epokami.

PIERWSZY ŚNIEG W KRAKOWIE

We czwartek wieczór spadł w Krakowie pierwszy śnieg, utrzymał się jednak kilka zaledwie minut. Temperatura, która w dzień Wszystkich Świętych wynosiła 4 stopnie powyżej zera, podniosła się w dniu wczorajszym do 6 stopni.

26-CIU POLICJANTÓW PADŁO Z RĄK BANDYTÓW

(rz.) Od chwili odzyskania niepodległości padło na terenie woj. krakowskiego z rąk bandytów 26-ciu policjantów, w tem jeden przodownik, 6-ciu starszych posterunkowych, a reszta posterunkowych. Staraniem wojewódzkiej komendy policji zostanie odprawione za nich nabożeństwo żałobne w dniu 10 bm. o godz. 9 rano w kościele św. Anny.

WSPOMNIENIA TRAGICZNYCH DNI

W dniu 6 listopada br. upływa 11 lat od chwili krwawych wypadków jakie rozegrały się na ulicach m. Krakowa. Organizacje socjalistyczne urządzają w niedzielę 4 bm. pochód na cmentarz na groby poległych robotników. Manifestacja socjalistyczna miała się odbyć pierwotnie 3 bm., jednak Starostwo Grodzkie nie udzieliło na ten dzień pozwolenia.

TAJEMNICZY WYPADEK KOLEJOWY

(rz.). Wczoraj zdarzył się na torze kolejowym pod Krakowem tajemniczy wypadek. W godzinach rannych przywieziono do Krakowa pociągiem osobowym z Bierzanowa Michała Olejarka, robotnika z Nożyc pod Przeworskiem, silnie kontuzjowanego, w stanie nieprzytomnym.

Przewieziony do szpitala św. Łazarza odzyskał przytomność i zeznał, że został przez służbę kolejową wyrzucony z pociągu na tory. W toku dochodzeń policyjnych okazało się jednak co innego; mianowicie na przestrzeni między Bieżanowem a Podłężem w chwili przejazdu drezyny kolejowej znaleziono jakiegoś młodego mężczyznę bez przytomności z krzyżykiem w ręku. Wzięto go na drezynę i włożono do pociągu w Bieżanowie, który odjeżdżał właśnie do Krakowa.

Śledztwo policyjne niewątpliwie ustali w najbliższym czasie szczegóły osobliwego wypadku.

skiego.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota 3. 11. popoł. „Robinson Kruzoe" wiecz. „Uciekła mi przepióreczka..." (ceny najniższe.)

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ADRIA: „Czy Lucyna to dziewczyna".
APOLLO: „Maskarada"
BAGATELA: „Maskarada miłości" i rewja.
DOM ŻOŁNIERZA: „Kobieta z malowaną twarzą"
PROMIEŃ: „Bunt młodzieży" i „Tajemnica ogrodu zoologicznego"
SŁONKO: „Maharadża Rampuru"
SZTUKA: „Bolero"
ŚWIT: „Syn King Konga"
UCIECHA: „I cóż dalej szary człowieku"
WANDA: „Miłość Tarzana".
ZORZA: „Królewski błazen"

KOMUNIKATY

PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI

Dziś w sobotę o godz. 4 pop. ukaże się na scenie teatru im. J. Słowackiego, na pierwszym przedstawieniu dla dzieci, M. Billiżanki i Tommy'ego pt. „Robinson Kruzoe"

W dniu św. Huberta, patrona myśliwych

(a.) Dzień dzisiejszy pozostaje pod znakiem św. Huberta, którego myśliwi czczą jako swego patrona. Około jego postaci rozsnuły się liczne legendy i opowiadania, w których postać francuskiego rycerza — myśliwego — biskupa jakby zacierała swe kontury. Historja wywodzi go od Bertama, ks. Akwitanji.

Wychowany na książęcym dworze, wiódł życie niefrasobliwe i oddawał się uciechom światowym, ze szczególnem też upodobaniem polował w borach Andeńskich. Niepomny święta w czasie polowania w wielki piątek miał w gęstwinie boru zobaczyć jelenia z krzyżem pomiędzy rogami, przyczem — jak głosi legenda dał się słyszeć głos potężny, zakazujący mu dalszych łowów i nakazujący pokutę u świątobliwego biskupa Lamberta. Hubert pełen skruchy, przepędza 7 lat w puszczy, poczem odbywa pielgrzymkę do Rzymu gdzie od Papieża otrzymuje mitrę biskupią. Umiera 29 czerwca 727 r. w sto lat później uznany świętym. Przeniesienie ciała św. Huberta do opactwa Audn nastąpiło 3 listopada, i dlatego też dzień ten poświęcony został jego pamięci. Od tego dnia, składali myśliwi daninę z łowów na rzecz opactwa, a każda pierwsza upolowana sztuka przez każdego uczestnika łowów bywała oddawana opactwu wraz z dziesięciną ogólnego łupu.

W ten sposób św. Hubert stał się patronem myśliwych, którzy w dawnej Polsce a także i dziś w dniu tym urządzają polowania. Poprzedzało je dawniej uroczyste nabożeństwo na cześć św. Huberta w którem proszono św. patrona łowów o łaskę i opiekę.

Echo tego kultu myśliwych odbija się w trzeciej księdze „Pana Tadeusza" — gdzie czytamy:

...do księdza plebana
dać znać — dodał pan Sędzia. —
Żeby jutro zrana
mszę miał w kaplicy leśnej:
króciuchna oferta
za myśliwych, msza zwykła św. Huberta..."

Królowie polscy wzorem francuskich w dniu 3 listopada urządzali wystawne łowy.

Tradycja kultu św. Huberta zachowała się wśród braci myśliwskiej aż po dzień dzisiejszy.

Wiadomości sportowe

ANGLJA — SZKOCJA

BERLIN. Mecz piłkarski między reprezentacją Anglji i Szkocji zakończył się zwycięstwem Anglików 2:1 (1:0).

O PUHAR EUROPY W HOKEJU LODOWYM

MONACHJUM. Dziś 3 bm., rozpoczyna się międzyklubowy turniej hokeja lodowego w konkurencji międzynarodowej **o puhar Europy.**

Pierwszy mecz w serji eliminacyjnej turnieju odbędzie się w Monachjum pomiędzy mistrzem Niemiec, **Riessersee** a francuskim **Stade Francais.**

WYSTĘPY HEBDY W TORUNIU

TORUŃ. Hebda, jak wiadomo, znajduje się obecnie **na Pomorzu,** gdzie odbywa swą powinność wojskową. Korzystając z tego Toruński Klub Lawn-Tenisowy zorganizował szereg gier tenisowych z udziałem **najlepszych graczy Pomorza** Stogowskiego i Bojanowskiego. **Hebda, który się znajduje obecnie w swej szczytowej formie,** wygrał łatwo z Stogowskim 6:1, 6:1 i z Bojanowskim 6:0, 6:0. W grze mieszanej Hebda grając z Tomaszewską odniósł **trzecie zwycięstwo,** bijąc parę Stogowski — Stawikowska 6:1. Z powodu ciemności grę przerwano po pierwszym secie.

CZY NOWY REKORD WALASIEWICZÓWNY?

WIEDEŃ. Wiedeński dziennik sportowy **„Sport Tagblatt"** podaje sensacyjną wiadomość **od swego japońskiego korespondenta,** że Walasiewiczówna startowała wczoraj na zawodach lekkoatletycznych **w Osaka,** gdzie ustanowiła **nowy rekord światowy na 200 mtr.** w **fantastycznym czasie 23 sek.**

Wynik podany przez pismo wiedeńskie wydaje się **nieprawdopodobny.** Potwierdzenia tej wiadomości dotąd **nie mamy.**

MŁODZIEŻ SZKOLNA A SPORT.

WARSZAWA. We wtorek odbyła się w Warszawie **ogólnopolska konferencja** wizytatorów i instruktorów wychowania fizycznego Ministerstwa W. R. i O. P.

Szeroko omówiona została sprawa sportu młodzieży szkolnej. Obecni zastanawiali się nad **podniesieniem poziomu i zracjonalizowanem sportu szkolnego.** Po długiej i wyczerpującej dyskusji wszyscy uczestnicy konferencji powzięli **jednomyślną opinję,** że podniesienie poziomu sportu w szkole może być dokonane **jedynie** przez ożywienie istniejących **kół sportowych w szkołach,** oraz przez powołanie do życia w najbliższym **czasie międzyszkolnych klubów sportowych.** Według jednomyślnej [illegible] uczestników konferencji — [illegible] gą można i należy rozbu[illegible] szkole sport.

Ze świata

Muzeum Napoleona w Rzymie

Dnia 28 bm. nastąpiło w Rzymie oficjalne otwarcie Muzeum Napoleona, mieszczącego się w pałacu Primoli.

Podwaliny pod nie położył hrabia Józef Primoli, syn Luciana Bonapartego i ks. Zenaidy. Testamentem swym zapisał cały majątek wraz z pałacem na utworzenie muzeum oraz specjalnej fundacji, zmierzającej do zacieśnienia stosunków kulturalnych między Włochami a Francją.

Zgodnie z postanowieniami tej fundacji corocznie czterej młodzi Francuzi otrzymują bezpłatny pobyt w pałacu i pensje 12 tysięcy lirów, — mając pozatem zupełną swobodę co do rodzaju swych prac i zainteresowań artystycznych czy literackich.

Otwarte obecnie muzeum mieści szereg cennych pamiątek, dokumentów, rzeźb, obrazów i książek z czasów Napoleona, względnie związanych z życiem i działalnością wielkiego „małego kaprala" i jego rodziny.

Bogato reprezentowany jest dział pamiątek po „Orlątku", a to dzięki Mussoliniemu, który zakupił i podarował do Muzeum cenną kolekcję dzieł sztuki i pamiątek po „Orlątku"

Pionier radjofonji ukończył 60-ty rok życia

Przed paru dniami obchodził w Paryżu dziewięćdziesiątą rocznicę swych urodzin wielki uczony chluba francuskiej nauki, dr. Edward Branly.

Staruszek ten, który do dziś dnia trzyma się doskonale i pracuje, uważany być może słusznie za nestora wśród wszystkich żyjących wynalazców, w szczególności na polu radjofonji.

Branly jest mianowicie wynalazcą skomplikowanego aparatu zwanego „Kohaerer", dzięki któremu umożliwiony został odbiór fal radjowych na wielkie odległości. Nie umiał jednak Branly ocenić należycie całego znaczenia tego wynalazku, ani wyzyskać go praktycznie.

Wyręczył go w tem Marconi, który dzięki zastosowaniu Kohaerera zdołał przesłać pierwsze sygnały telegrafem bez drutu z Anglji do Ameryki.

Branly, już jako profesor fizyki rozpoczął studja lekarskie, a po ich ukończeniu zajmował się praktyką lekarską, zarabiając w ten sposób na życie.

Obecnie jest Branly oficerem Legji honorowej, a cały szereg najpoważniejszych instytucyj naukowych obdarzył go godnością członka honorowego.

Przysięgam, że Frogé jest niewinny!

Sensacyjny proces o szpiegostwo w Belfort dobiega końca

Dalszy przebieg procesu Jerzego Frogé, obwinionego o szpiegostwo wojskowe, — o czem pisaliśmy obszernie we wczorajszym numerze, — obfituje w emocjonujące momenty.

Bardzo obciążające dla oskarżonego były zeznania Stanisława Kraussa, dezertera z armji polskiej, następnie zaś szpiega pracującego we Francji w służbie Niemiec.

Krauss utrzymuje kategorycznie, że z Frogé'm stykał się niejednokrotnie, zarówno w Paryżu jak i w Belfort, — i że wypłacał mu każdorazowo po 5 — 6 tysięcy franków wzamian za otrzymywane tajne dokumenty wojskowe.

Zeznania te osłabia znacznie fakt, że Krauss odsiaduje obecnie karę więzienia za szpiegostwo, a czeka go jeszcze drugi proces na tem samem tle.

Ogromne wrażenie sprawiły zeznania kilkudziesięciu świadków powołanych przez obronę. Cały szereg wysokich wojskowych, generałów i bezpośrednich przełożonych wystawia Frogé'mu jak najlepsze świadectwo, oświadczając kategorycznie, że nie uważają go za zdolnego po popełnienia podobnej nikczemności.

Ks. Angry, dawny przyjaciel i powiernik rodziny Frogé oświadcza:

— Zdaję sobie doskonale sprawę z tego, co oznacza przysięga. Otóż przysięgam, że Frogé jest niewinny.

Wreszcie brat oskarżonego, wyższy wojskowy w czynnej służbie, z piersią obwieszoną medalami i odznaczeniami, oświadcza kategorycznie:

— Gdybym mógł przypuszczać chociaż, że brat mój zawinił; ja pierwszy dałbym mu rewolwer do ręki, aby się zastrzelił.

Po przesłuchaniu Kraussa, które zajęło ogółem dziewięć godzin, — trybunał przystąpił do przesłuchania oskarżonego.

Frogé jaknajbardziej kategorycznie oświadcza, że nigdy nie stykał się z żadnym szpiegiem niemieckim, nie wysyłał ani nie odbierał inkryminowanych listów:

„Powtarzam: jestem niewinny i padłem ofiarą ohydnych machinacyj", mówi z oburzeniem.

W trakcie przesłuchania wychodzi na jaw, że Frogé przez parę lat **grał na giełdzie** i to dość wysoko, ze zmiennem szczęściem. Wedle wyjaśnień oskarżonego, obracał on przytem kapitałami powierzonemi mu przez rodzinę, a ostateczny wynik tych operacyj zamknięty został stratą 45 tysięcy franków.

Na ten moment zwraca szczególną uwagę przewodniczący trybunału, rzucając mimochodem uwagę:

„O ile nawet regulamin służby wojskowej nie zabrania gry na giełdzie, każdy chyba powie, że lepiej smakuje chleb zarobiony w pocie czoła, niż zdobyty grą hazardową".

Zkolei przemawiali dwaj obrońcy oskarżonego Frogé, przyczem adwokat Legrand zwrócił uwagę, że materjał dowodowy oparty jest przeważnie na zeznaniach szpiegów, nie zasługujących na wiarę, a znajdujących się częściowo w służbie policji. „Cała Francja oczekuje na sprawiedliwy wyrok!" zakończył swą mowę.

Ogłoszenie wyroku nastąpi dnia 5 bm.

Zwycięska para z Poznania

Jak wiadomo główna wygrana pierwszej klasy obecnej loterji padła w Poznaniu. Poniżej podajemy fotografje szczęśliwych triumfatorek.



p. Korzybska, pracująca w jednym z magazynów mód w Poznaniu.



p. Nowaczykowa, ekspedjentka w poznańskim magazynie bławatnym

Na fali dnia

Kłamcunio codzienny

Szmok podwawelski XX-go wieku, vulgo „Ilustrowany Kłamcunio Codzienny", nie mając jakoś pod łapą ociekającego krwią morderstwa dla „Tajnego Detektywa", ani kilometrowej bujdy dla „Tempa Dnia", znalazł jednak coś dla siebie, donosząc aż z Nowego Jorku:

„Z początkiem roku przyszłego nastąpi na Florydzie sensacyjny start rakiety **do księżyca**. Będzie ona miała kształt Zeppelina długości 9 m. Próby wykazały, że lecieć będzie z chyżością **2000 metrów na sekundę.**

Przygotowania do tego startu są w pełnym toku. Wedle obliczeń fachowców powinna rakieta dolecieć na księżyc **w przeciągu 8 godzin.**

14-tu śmiałych Amerykanów oświadczyło swoją gotowość wzięcia udziału w tym eksperymencie. W rakiecie będą umieszczone instrumenty służące do rejestrowania temperatury i ciśnienia powietrza. Lot rakiety obserwowany będzie przez specjalną **lunetę, o długości 90 m**".

Verne, kochany Verne przewrócił się w grobie, H. G. Wells złamał swoje pióro i już więcej nie będzie pisał fantastycznych powieści. Niema potrzeby, skoro bujna fantazja staje się rzeczywistością. — Heca pierwszej klasy.

„14-tu śmiałych Amerykanów" wgramolą się do 9-metrowej rakiety, naciśnie jakiś tam guzik i poleci na księżyc „z chyżością d w ó c h t y s i ę c y metrów na sekundę".

Bagatela...

A z dołu ludziska będą się na to gapili przez d z i e w i ę ć d z i e s i ę c i o metrowej długości lunetę.

Ale gdyby się patrzyli przez dwa razy nawet dłuższą lunetę na „Ikacowe" rewelacyjne „sensacje", to i tak nicby w nich prawdziwego nie dojrzeli. Nihil.

Nihil nisi — bujda.

Taddy

O charakter stylowy lwowskiego rynku

I. Dotychczasowy stan kamienic w rynku i potrzeba ich restauracji

Styl kamienic rynku we Lwowie jest niejednolity. Składa się na to oczywiście różny czas powstania poszczególnych domów, który wyciskał na nich swe piętno stylowe. Do niedawna jednak rynek lwowski jako zabytek nie istniał, kamienice poszczególne zatraciły bowiem po części dawny swój charakter. Prócz bezmyślnych przeróbek w ciągu XIX w. gdy dodawano zbędne szczegóły dekoracyjne w postaci nieudolnych falsyfikatów dawnych form, zniekształcono charakter kamienic przez ujęcie fasad sklepowych w ohydne pudła drewniane. Pudła te zazwyczaj w dużych rozmiarach, wystawały poza płaszczyznę ścian domu. Stanowiły one w całości architektonicznej obcy, niepotrzebny dodatek, który zakrywał istotne człony konstrukcyjne, a ponadto mącił wrażenie jednolitości. To wszystko razem sprawiło, że piękno architektoniczne dawnego rynku lwowskiego zatracało się pod obcą powłoką.

Dążność do przekształcenia zewnętrznego wyglądu kamienic w drugiej połowie XIX w. wynikała z zasadniczego stosunku do architektury, gdy nietyle konstrukcja sama, a raczej przepych w dekorowaniu i zakrywaniu jej szczegółami prowadził do przeładowania formami, zapożyczonemi z różnych epok. Materjały tak nieszlachetne jak gips, wapień, służyły do ich wykonania, a gdy zapotrzebowano nad każdym sklepem widocznych portali, sporządzano je z bylejakiego drzewa, troszcząc się głównie o ich wielkość i okazałość.

Wobec dzisiejszych dążeń w architekturze stały się one jednak anachronizmem, który razi wprost nowoczesnego widza. Nowy styl w architekturze nie znosi bowiem szczegółów nieistotnych, zbędnych, zasłaniających ponadto konstrukcję, przeciwnie, jedyną racją istnienia poszczególnych członów jest ich celowość i konieczność w konstrukcji całości. Funkcjonalizm staje się wykładnikiem stylu. Nowe zasady kształtowania ustalają nietylko dalszy rozwój architektury, ale nie pozostają bez wpływu na stosunek nasz wobec dawnych zabytków. W pierwszym rzędzie zaś domaga się odrzucenia wszelkich przeróbek, zniekształcających właściwą konstrukcję.

I tak doczekał się rynek lwowski wreszcie zrozumienia dla jego należytej restauracji. Inicjatywa podjęcia robót wyszła z Magistratu, a dokonują się one pod nadzorem Urzędu Konserwatorskiego w tutejszem województwie. Prace podjęte przed kilku miesiącami postępują zwolna, lecz konsekwentnie, tak, że dziś już można mówić o właściwem obliczu architektonicznem naszego rynku, aczkolwiek pozostaje jeszcze kilka ważnych prac, jak n.p. w narożnej kamienicy, ongiś własności Szolc - Wolfowiczów.

Sprawa restauracji kamienic w rynku jest dla kultury naszego miasta tak doniosłą, że wymaga ona szczegółowego omówienia. Dotychczas bowiem interesowano się głównie kilkoma tylko najcenniejszemi zabytkami, m. in. Kamienica Czarną i Królewską, podczas gdy wszystkie niemal z wyjątkiem **trzech** czy czterech domów nowych, **zbudowanych** na miejsce zburzonych, **noszą** na sobie piętno historyczne. Niejednokrotnie charakter ich pierwotny ulegał przemianom wskutek przebudowań, pod rokokową powłoką odnaleźć można i pozostałości gotyckie, nie mówiąc już o tem, że w fundamentach, w murach i w piwnicach zachowało się wiele z pierwotnej konstrukcji.

Wogóle badania naukowe na terenie zabytków Lwowa zaniedbały dotychczas budownictwo świeckie, a zwłaszcza dawne domy w rynku. Ustalenie genezy form artystycznych i ich związków rzuci ciekawe światło na dawną kulturę Lwowa, wykaże nawet pewne swoiste formy które wyrastały na tle krzyżujących się wpływów.

II. ODSŁONIĘCIE FASAD KAMIENIC.

Odsłonięcie fasad kamienic, co ostatnio dokonano, dało w rezultacie prócz przywrócenia im dawnego charakteru, kilka niespodzianek w postaci odkrytych na nowo szczegółów architektonicznych. I tak w kamienicy narożnej od ul. Grodzickich (Rynek 45) która posiada znamiona stylowe z XVIII w., z wyjątkiem konstrukcji murów w dolnej kondygnacji, odkryto między łukami tworzącemi otwory dla sklepów, okno gotyckie profilowane, świadczące niezbicie o dawności kamienicy.

Podczas dokonującej się obecnie restauracji okno to zostało odsłonięte, zresztą zgodnie z kardynalnemi zasadami dzisiejszego konserwatorstwa.

Również i w kamienicy pod nr. 21 zdjęcie portali drewnianych dało niespodziewane wyniki, zakrywały one bowiem całkowicie dwa piękne portale kamienne z XVII w., które zachowały się zupełnie dobrze. Forma tych portali bardzo ciekawa, wykazuje już elementy barokowe, w motywach ornamentowych powtarzają się szczegóły właściwe pewnej grupie zabytków lwowskich. Portale są tem ciekawsze, że na tarczach umieszczone są herby czy gmerki; zwłaszcza nad prawym portalem gmerk jest doskonale zachowany. Wogóle kamienica ta, stanowiąca dziś własność rodziny Dziedzickich należy do najciekawszych domów w rynku, we wnętrzu kryje piękne okna z wnękami, pułapy, portale. Ponadto piwnice posiada bardzo rozległe, o wątku jeszcze gotyckim, które rozciągają się aż pod powierzchnię ulicy. Zagadkę stanowi przypora, którą postawiono zapewne później; gdyż zakrywa część portalu nad prawym sklepem (dziś cukiernia Michotka).

Odsłonięcie fasad kamienic w rynku przywróciło pierwotny wygląd również i domom z XVIII w., które ilościowo są pokaźnie reprezentowane. Cała strona rynku od ul. Krakowskiej do ul. Grodzickich posiada wyraźny charakter stylowy XVIII w., z jego licznemi odmianami. I tak kamienica narożna pod nr. 33 posiada w gzymsowaniu linie faliste, rytmicznie poruszone, które rozczłonkowują płaszczyznę ścienną. Znajdujące się w górnej kondygnacji pilastry stanowią równoważnik owych linij poruszonych. Oba jednak czynniki nadają kamienicy zdecydowany charakter rokokowy, w prostocie członów konstrukcyjnych cechują ją nieskazitelność linji. W dolnej jednak kondygnacji brak już dawnych pilastrów, które zostały zapewne usunięte przy zakładaniu portali drewnianych nad sklepami, jedynie odtłuczone kapitele pozwalają odgadnąć właściwe rozczłonkowanie fasady.

Z kamienic rokokowych przedstawia się najokazalej dawny pałac Lubomirskich, narożny od ul. Ruskiej, dzieło architekty Ricand de Tirgaille, a wreszcie po stronie zachodniej znajduje się jeszcze kilka domów o niezwykle szlachetnych proporcjach, jak kamienica pod nr. 20, o dobrze zachowanej dolnej kondygnacji, podczas gdy w górnych piętrach szpecą późniejsze dodatki.

Dr. Helena Blumówna

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Gerstman - Hemerling - Wischnitzer reklamują

(s) Przypadek sprawozdawczy sprowadza nas na róg ul. Rejtana i Św. Stanisława i stajemy przed firmą: Gerstman — Hemerling — Wischnitzer. Rzucamy okiem na wywieszki., czytamy dosłownie: Milchhale, Milchspeisen, Milch, Kaffe, Thee Butter, Käsegebäck, Sauere milch (ortografja na odpowiedzialność firmy). Na chwilę przecieramy oczy: Hitlerland czy Wienerviertel. Nie, żydowska dzielnica Lwowa.

Panie Gerstman, czy pan zna ten dowcip? Ktoś się pyta: Kiedy Żyd używa szczerze języka polskiego? Gdy, broniąc się przed atakującym psem, woła: a pójdziesz.. a zresztą tylko „jüdisch“ i „hitlerdonaudeutsch“. — Panie Hemerling, zdejm pan wywieszkę, panie Wischnitzer pomóż pan spółce w Milchhalle. Jesteśmy „in Polen“.

Po kawiorze i winach... futra

W związku z rozwijającym się eksportem futer sowieckich do Polski, założyło Sowieckie Przedstawicielstwo Handlowe specjalną składnicę hurtową futer w Warszawie, przy ul. Stawki 4. Składnica zaopatrzona została w urządzenia dla przechowywania większych zapasów futer drogocennych, jak gronostajów, bobrów itp. tak, by część ich po wyrobieniu w Polsce mogła być dalej eksportowana do państw zachodnio-europejskich.

Kronika gospodarcza

— Moratorjum hipoteczne, jak podaje „Dziennik Ustaw“ przedłużone zostało do 1 października 1935 roku. Jak wiadomo ustawa o ulgach wygasła w dniu 1 października br.

— Podatek od ładunków — jak się dowiadujemy — zostanie zniesiony z dniem 1 kwietnia 1935 roku. Odpowiednie rozporządzenie ukaże się w „Dzienniku Ustaw“.

Upadek kupiectwa polskiego w Rzeszowie

Powolny upadek kupiectwa polskiego w Rzeszowie datuje się już od dłuższego czasu. — Najważniejszą przyczyną było to, że Rzeszów przestał być ośrodkiem handlu dla całej tut. okolicy,. Rozmiary upadku uwypukliły się jaskrawo obecnie w związku z akcją wyborczą do Izby Przemysłowo-Handlowej. Rzeszów bowiem należy do okręgu krakowskiego. Z pośród 60 radców pochodzących z wyborów, 24 wybieranych jest przez ogół uprawnionych do głosowania, zaś 36 wybierają zrzeszenia gospodarcze wyznaczone przez Ministra Przemysłu i Handlu.

Przy ostatnich wyborach poszczególne grupy przemysłowe i handlowe, ułożyły jednolitą listę kandydatów, wobec czego wybory do Izby nie odbyły się, gdyż mandaty przypadły tym, którzy znaleźli się na liście kompromisowej.

Właśnie przy układaniu tej kompromisowej listy zupełnie pominięto Rzeszów i obecnie na terenie Rzeszowa zapanowało olbrzymie poruszenie. Miasto przeszło 30-tysięczne, nie jest reprezentowane w Izbie Przemysłowo-Handlowej. Równocześnie wyszło na jaw, że na konferencji porozumiewawczej p. St. Rąb, kupiec z Krakowa, pochodzący z Rzeszowa, domagał się, aby z terenu rzeszowskiego powołano bodaj jednego przedstawiciela do Izby. I spotkał się jednak z zarzutem ogółu zebranych na konferencji, że Rzeszów nie objawia wogóle **żadnej aktywności** w dziedzinach handlu polskiego i że organizacja kupców polskich w Rzeszowie nie zasługuje na to, aby ją przy wyborach do Izby uwzględnić. — Czy tego rodzaju stanowisko konferencji było słuszne, nie będziemy w to wchodzić.

Dla ilustracji w końcu nadmienić wypada, że w tak dużem mieście jak **Rzeszów niema ani jednego sklepu katolickiego bławatnego**, — za wyjątkiem drobnego działu bławatnego przy skład nicy Kółek Rolniczych, — jak również **niema żadnego sklepu katolickiego z obuwiem.** (b.)

Podatki w listopadzie

Ministerjum skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w listopadzie płatne są podatki:

do 15 listopada — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1934, w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w miesiącu październiku, przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji i przemysłowe I—V kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

do 15 listopada — zaliczka kwartalna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1934, za III kwartał 1934 r. — przez pozostałych płatników, niewymienionych w ustępie pierwszym, oraz nieopłacających zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu;

do 15 listopada — II rata państwowego podatku gruntowego za rok 1934;

do 15 listopada — reszta nadzwyczajnej daniny majątkowej, przez płatników I grupy kontyngentowej (rolnictwo);

do 15 listopada — zaliczka miesięczna na pocztet nadzwyczajnego podatku od dochodu, osiągniętego przez notarjuszy (rejentów), pisarzy hipotecznych i komorników w miesiącu październiku r. b.;

do 30 listopada — państwowy podatek od nieruchomości za III kwartał r. b.;

do 30 listopada — podatek od lokali, tudzież od placów budowlanych za IV kwartał r. b.;

do 5 listopada — państwowy podatek od energji elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w czasie od 16 do 31 października r. b.; do 20 listopada — tenże podatek, pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w ciągu pierwszych 15 dni listopada;

podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w terminie dni 7 po dokonaniu potrącenia podatku.

Nadto płatne są w listopadzie zaległości odroczone, lub rozłożone na raty z terminem płatności w listopadzie, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

Dolar i waluty

Bank Polski płacił za dolary 5.19—5.20 zł. Dolar pryw. notowano 5.22½ zł., dolar złoty 8.92—8.93 zł., funt szterling 25.90, frank franc 34.90 fr. belg. 24.70 zł., frank szwajc. 172½ zł., leje rum. 39—39.50 zł., korony czeskie 22.00 zł., gulden gdański 1.72 zł., szyling austr. 99.50 zł., marka niem. 1.91 zł., gulden holend. 3.57 zł., lir włoski 45.50—45.75 zł.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Na giełdzie obroty w pszenicy, życie, jęczmieniu, rzepaku, siemieniu, konopnem, mące i otrębach.

Żyto owies zniżkują w cenie, pozatem sytuacja bez zmiany.

Tendencja niejednolita, usposobienie spokojne.

Inne kursy niezmienione.

Giełda pieniężna.

Usposobienie ospałe.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 5.27 3/4

Giełda nabiałowa

Masło blokowane w hurcie 2.70 zł., w detalu 3.00 zł., masło II sorty w hurcie 2.30 zł., w detalu 2.60 zł.

Ser edamski hurt. 1.95 zł. detal 2.60 zł., ser litewski hurt. 1.90 zł., detal 2.60 zł., ser ementalski hurt. 3.60 zł., detal 4.20 zł.

Miód górski hurt 2.80 zł., detal 3.00 zł. **Miód** podolski 2.00 zł. detal 2.00 zł, detal 2.40 zł.

Jaja kopa 4.20 zł., detal 7½ gr. szt.

Mleko hurt. 16 gr., detal 18 groszy, we flaszkach 22 groszy z dostawą do domu.

Giełda warszawska.

Warszawa. 2. X. 1934

3 proc. poż. budowlana	47·—
4 proc. poż. inwestycyjna	117·—
4 proc. poż. inwest. seryj.	121·—
5 proc. poż. konwersyjna	67·—
5 proc. poż. kolejowa	65·75
6 proc. poż. dolarowa	74·25
4 proc. poż. dolarowa	53·25
7 proc. poż. stabilizacyjna	78·—
10 proc. poż. kolejowa	—·—

Waluty i dewizy

Belgja	123·55	Praga	22·10
Gdańsk	172·80	Stockholm	—·—
Holandja	358·35	Szwajcarja	172·60
Londyn	26·43	Włochy	45·35
N. Jork	5·30·25	Berlin	212 80

Giełdy zagraniczne

Londyn. 2. X

N. Jork	4·98·5	Zurych	15·33·
Paryż	75·71	Praga	119·25
Berlin	12·40·	Budapeszt	
Amsterdam	7·37·25	Bukareszt	
Bruksela	21·39·	Wiedeń	26·75
Rzym	58·18·	Warszawa	26·37

EARNEST HOLM 25

„Ślepy Jack“

— Jeśli tylko o to chodzi... — odrzekł Larry z uśmiechem. — Przeciw niemu mamy doniesienie pewnej pani, że namówił ją do włamania.

Towarzyszący mu urzędnik policyjny spojrzał nań zdumiony. Było to wbrew zwyczajowi policji, zdradzać donosiciela.

Larry otworzył bramę i na chwilę przystanął w progu, przytrzymując klamkę ręką.

— Proszę mi wybaczyć Mr. Dearborn, pewne pytanie, które może będzie dla pana kłopotliwe... — rzekł łagodnie. — Czy pan też jest...?

— O tak, — rzekł ten ochryple. — Jestem zupełnie ślepy. Szkła noszę tylko z próżności. Wmawiam w siebie, że w okularach wyglądam lepiej. — Śmiał się cicho.

— Do widzenia, — rzekł Larry, podając mu rękę. Poczem pchnął drzwi i stanął twarzą w twarz z „błyskotliwym Fredem“.

Jakby rażony piorunem spojrzał nań Fred, poczem — ryzykownie — zeszedł kilka schodów wdół. Larry, z głową przechyloną w bok, obserwował go, jak kogut, który nagle dojrzał jakiś nowy gatunek glisty.

— Kto z nas dwóch właściwie prześladuje drugiego? Pan mnie, czy ja pana? — spytał przyjaźnie. — I dlaczego tak wcześnie z łóżeczka, Fred? Czy może — hm — pańskie interesa zmusiły pana do czuwania przez całą noc?

Fred nie mógł wykrztusić ani słowa. Całą drogę z Jermyn Street aż do Paddington przebył pieszo, zachował wszelkie możliwe środki ostrożności, by nie być śledzonym, a teraz... — Wkońcu odzyskał głos.

— A więc to była pułapka? — rzekł z goryczą. — Właściwie powinienem był to przewidzieć. Ale przeciwnie niema pan chyba nic, Mr. Holt.

— A jednak! Całą masę! — rzekł Larry żartem, nieświadomie zamykając za sobą bramę przytułku. — Fred! Nie mogę znieść pańskiej twarzy, nie mogę patrzeć na pańskie klejnoty, a pańska osoba jest mi wprost wstrętną. Co się za tem kryje? Czy przychodzi pan tak wcześnie, by pogawędzić z biednymi ślepcami? Czy ma pan może wyrzuty sumienia? —

— Ależ to byłby nonsens, Mr. Holt, — odburknął Fred i ku zdumieniu Larry'ego poszedł z nim razem.

— Czy nie zamierza pan udać się do przytułku?

— Nie, — odrzekł zgryźliwie Fred.

W milczeniu szli dalej. Głęboko zamyślony Fred między dwoma urzędnikami policji. Osiągnęli już szeroką Edgware Road, zanim zdołał uporządkować myśli.

— Nie rozumiem właściwie, dlaczego zawzięliście się na mnie. Nie możecie mnie bowiem łapać za stare historje?

— Słusznie. Właściwie i ja nie wiem, dlaczego się pan do nas przyczepił. Przecież pan sam narzucił nam swoje miłe towarzystwo, lecz ponieważ nie widzę w pobliżu nikogo, któby mógł podpatrzeć, w jak szanownem towarzystwie spaceruję, przeto gotów jestem jeszcze chwilę znosić pańską obecność.

— Czy pan serjo twierdzi, że nie jestem aresztowany? — rzucił niedowierzająco Fred i przystanął.

— Co do mnie, jest pan wolny, — odrzekł Larry, — o ile sierżant Reed niema dla pana jakiejś poufnej wiadomości.

— I ja też nic, Sir, — uśmiechnął się sierżant. — Skąd właściwie przyszło panu na myśl, Fred, że jest pan aresztowany?

— No, — stękał zmieszany Fred, — co to ma wszystko oznaczać?

— Czy zna pan kogoś w przytułku?

— Znam ten przytułek tyle, co strach, — odrzekł Fred. — Musiałem jakiegoś mleczarza spytać o drogę.

— Powinien pan był zwrócić się do jakiegoś strażnika, — mruczał Larry, — kręci się tu ich cała masa.

— Jak na mój smak, to stanowczo za dużo. — rzucił Fred zgryźliwą odpowiedź. — Niech pan posłucha, Mr. Holt, — rzekł nagle poważnie, — pan jest porządnym człowiekiem i jestem pewny, że mię pan nie wsypie.

Larry pominął komplement milczeniem.

— A zatem? — spytał. Fred sięgnął ręką do kieszeni i wyciągnął jakiś list.

— Co pan o tem sądzi? — spytał. Larry otworzył list, który był adresowany do Freda Grogan i czytał:

— Jutro zostanie pan aresztowany. Larry Holt ma rozkaz aresztowania. Proszę przyjść jutro rano o pół do siódmej do przytułku Todd'a, Lissom Lane i proszę spytać o Lew'a. Udzieli panu wiadomości, jak uciec. Niech pan uważa, by nikt nie śledził go i niech nikomu pan nie mówi, dokąd pan idzie.“

List nie był podpisany. Larry chciał go już oddać Fred'owi, lecz nagle rozmyślił się.

— Czy ma pan coś przeciw temu, że list ten zatrzymam?

— Nie, sir, niech go pan spokojnie sobie zatrzyma, Mr. Holt, — rzekł Fred niespokojnie. — Czy nie zechce mi pan łaskawie powiedzieć, czy jest w tem coś prawdziwego, że mam być uwięziony?

Larry zaprzeczył.

— O ile mi wiadomo, niema pana na liście, a ja z pewnością niemam rozkazu aresztowania pana. Naprawdę — dodał, — sprawozdania o panu brzmią tak korzystnie, że pan —żyjąc uczciwie, nie będzie miał powodów do obaw przed policją.

— To brzmi dla mnie przeklęcie nieciekawie, — brzmiała odpowiedź Freda, gdy z pochyloną naprzód głowę, skręcał w boczną uliczkę.

C. d. n.

KURJER SPORTOWY

POLONJA I CRACOVIA ZWYCIĘŻAJĄ

WARSZAWA. Polonja — ŁKS. 4:2 (1:1). Bramki dla Polonji zdobyli: Łańko 2, Szczepaniak i Puchniarz z karnego, dla ŁKS. Kaszewski i Herbstreich. Mecz był ładny i ciekawy mimo, iż nie stał na zbyt wysokim poziomie. Polonja była drużyną lepszą a grała przytem niesłychanie ambitnie. Najlepszych zawodników miała w Szczepaniaku, Puchniarzu i Łańce. W ŁKS. zawiodła zupełnie obrona a pomoc po przerwie nie wytrzymała tempa.

KRAKÓW. Cracovia — Legja 2:0 (0:0). Zasłużone zwycięstwo Cracovii, która miała po przerwie znaczną przewagę. Bramki dla Cracovii zdobyli: Malczyk i Zizka w ostatniej minucie gry. W Cracovii najlepsi: Chruściński, Kisieliński, w Legji: Keller i Kubera.

SKODA LEPSZA OD WARSZAWIANKI

WARSZAWA. W finale piłkarskiego turnieju szóstkowego Skoda pokonała drużynę PWAT 1:0. Sensacją turnieju było wyeliminowanie Warszawianki przez Skodę w półfinale turnieju w stosunku 2:1.

DRAGOSZ VODA WSZĘDZIE PRZEGRYWA

PRZEMYŚL. Rumuńska drużyna bokserska Dragosz Voda odbywająca od kilku dni tournee po Polsce, rozegrała w środę mecz bokserski, przegrywając z Polonją 10:6. Goście rumuńscy wykazali niesłychanie niski poziom a nawet do kilku walk nie stanęli, tłómacząc się zmęczeniem.

LWÓW. Wczoraj wieczorem odbyły się w Hali Sportowej zawody bokserskie pomiędzy drużyną kombinowaną Lechja—Rekord a rumuńskim zespołem Dragosz Voda z Czerniowiec. Spotkanie zakończyło się walnem zwycięstwem Lwowian w stosunku 13:3. Wyniki poszczególnych walk były następujące:

Waga musza: Maniz (D) wygrywa na pkty z Olbertem (L); waga kogucia: Hołowacz (L) wygrywa na pkty z Ugoriano (D); waga piórkowa: Ihnatiuk (D) remisuje z Reissem (R); waga lekka: Schreiber (R) wygrywa z II rundzie przez dyskwalifikację Hevrulescu (D); waga półśrednia: Kaczmar (L) wygrywa w pierwszej rundzie przez poddanie się Popescu (D); waga średnia: Edelman (R) wygrywa przez w. o., z powodu niestawienia się Janusiewicza; waga półciężka: Szkwarkowski (L) wygrywa w I rundzie przez k. o z Chita (D).

Poza konkursem odbyło się spotkanie mistrza Polski w wadze muszej Rotholza z Sidelnikowem (L). Wynik remisowy. Widzów około 2000, organizacja bardzo słaba.

MECZ BOKSERSKI POLSKA — NIEMCY 24 B. M.

POZNAŃ. W związku z odmową Niemieckiego Zw. Bokserskiego zaakceptowania jako terminu spotkania Polska-Niemcy 25 listopada z powodu „Święta umarłych", PZB. zaaprobował rozegranie meczu o dzień wcześniej, co też spotkało się z aprobatą ze strony Niemców, tak, że zawody odbędą się 24 listopada w Essen.

Wobec tego, że PZB. uzyskał subwencję ze strony PUWF. zorganizowany zostanie w Warszawie obóz treningowy bokserów przed meczem z Niemcami. W obozie, który mieścić się będzie w Centralnym Instytucie W. F. na Bielanach, skoncentrowanych zostanie 18 najlepszych bokserów Polski.

HARCERSKIE MISTRZOSTWA SIATKÓWKI

Rozegrane ostatnio we Lwowie harcerskie mistrzostwa w siatkówce dały następujące wyniki: w klasie A. pierwsze miejsce zajęła VII Lw. Drna Harc. zdobywając tem samem mistrzostwo harcerskie Lwowa. Drugie miejsce zajęła XII Lw. Drna Harc.

Pozatem osiągnięto następujące wyniki: w klasie B — 1) II Lw. D. H. 2) XV Lw. D. H., oraz w klasie C — 1) 26-ta Lw. D. H. 2) 23-cia Lw. D. H.

=X=

Zasada drzwi otwartych

na Dalekim Wschodzie...

N. JORK, 1. 11. (PAT). Komendant arsenału portu wojennego, kontradmirał Yates Sterling w wygłoszonem tu przemówieniu domagał się stanowczo powiększenia floty wojennej i handlowej Stanów Zjedn.

„Musimy, powiedział admirał, być gotowi do użycia całej naszej potęgi morskiej na Dalekim Wschodzie, by zapewnić tam utrzymanie swobody ruchu".

Podsekretarz stanu Phillips oświadczył w Waszyngtonie, że **Stany Ziedn. nie mają bynajmniej zamiaru zaniechać wysiłków, celem utrzymania zasady drzwi otwartych na Dalekim Wschodzie.**

MOSKWA, 1. 11. (PAT). Ze źródeł sowieckich donoszą z Tokio, że amb. ZSRR. Jureniew doręczył min. Hirocie odpowiedź sowiecką na ostatnią notę japońską w sprawie kolei wschodnio-chińskiej.

Komunikat twierdzi, że spotkanie Jureniewa z Hirotą wpłynie na szybką finalizację rokowań.

LONDYN, 1. 11. (PAT). „Daily Telegraph" donosi z Tokio, że pewna wybitna osobistość po powrocie z Władywostoku oświadczyła, że **w tamtejszym porcie wojennym znajduje się około 50 łodzi podwodnych.** Urzędowe koła japońskie uważają ten fakt oraz znajdującą się tam wielką ilość sowieckich samolotów **za groźbę dla Japonji.**

CZANG - KAI - SZEK NA WIDOWNI

MOSKWA, 1. 11. (PAT). Marszałek Czang Kai - Szek w czasie pobytu w Pekinie omówił z kilku generałami sprawę reorganizacji administracji w kierunku wprowadzenia w Chinach rządów autorytatywnych. Na czele tego rządu ma stanąć marszałek Czang-Kai-Szek.

=X=

„Harmonijny obraz rozmów morskich"

bez rezultatu

LONDYN 1. 11. (PAT). Rozmowy morskie tworzą obraz jak najbardziej harmonijny. Nieustannie odbywają się wspólne śniadania delegatów. Dziś u premjera Donalda odbyło się wielkie śniadanie z udziałem 3 delegacyj wraz z rzeczoznawcami, a ponadto obecny był również wiceprem. Baldwin, min. Simon i min. dominjów Thomas. Jutro zaczyna się serja słynnych śniadań w Chequers. W piątek Mac Donald podejmować będzie delegację japońską a za dwa tygodnie tj. 17 bm. amerykańską.

Mimo tych pozornie pomyślnych pozorów, **sprawy merytoryczne nie posuwają się naprzód. Przeciwnie, pomiędzy delegacjami wyniknęły nieporozumienia, utrudniające dalsze rozmowy.**

Wczoraj odbyło się wspólne posiedzenie Amerykanów i Japończyków, po którem Norman Davis oświadczył dziennikarzom amerykańskim że Japończycy mieli dać do zrozumienia, iż w razie zagwarantowania im parytetu sił morskich z Anglją i Stanami Zjdn. zgodzą się na gentlemen agreement co do tego, że nie będą wykorzystywać swych maksymalnych możliwości budowy. Dziś **delegacja japońska, z wyrazami oburzenia zdementowała to oświadczenie MacDonalda,** twierdząc, że nic podobnego ze strony Japonji nie było wysuwane i że Japonja stanowczo zobowiązań takich nie udzieli.

=X=

Schrony podziemne w „Pałacu Wodza" w Monachjum

BERLIN, 1. 11. (PAT). „Berliner Tagblatt" podaje interesujące szczegóły o budowie centralnego gmachu partii narodowo - socjalistycznej w Monachjum. Olbrzymie te budowle obejmują front długości 250 m. Gmachy posiadają kompletne urządzenia podziemne.

W t. zw. „Pałacu Wodza" znajdują się podziemne kuchnie i kasyno na 600 osób. Urządzenia techniczne dla ochrony przed atakami gazowemi zasługują na szczególną uwagę. Schrony mają 5-krotne sklepienie betonowe, każde o grubości 2.5 m. „Pałac Wodza" posiada 18 schronów piwnicznych, z których każdy pomieścić może 150 osób. Specjalne tunele na głębokości 9.5 m. łączą „Pałac Wodza" z gmachem głównym.

Naprężona sytuacja w Hiszpanji

PARYŻ, 1. 11. (PAT). Agencja Havasa donosi z Madrytu, że rząd hiszpański zakomunikował prezydentowi republiki swą decyzję w sprawie **22 wyroków śmierci, wydanych przez sądy wojskowe. Narazie decyzja trzymana jest w tajemnicy.**

Rada Ministrów zebrała się dziś popołudniu dla omówienia ważnych spraw. Jest to już szóste zkolei posiedzenie w ciągu trzech dni. **Sytuacja polityczna jest naprężona.**

MADRYT, 1 11. (PAT). Według wiadomości z dobrze poinformowanych źródeł, rząd zamierza jakoby stworzyć nową dywizję wojska w sile 12.000 ludzi, całkowicie zmotoryzowaną, skoszarowaną w okolicach Madrytu, która mogłaby w razie potrzeby udać się śpiesznie do którejkolwiek prowincji hiszpańskiej, zagrożonej rozruchami.

=X=

Katastrofy lotnicze

OTTAWA, 1. 11. (PAT). Na lotnisku w Toronto spadł ze znacznej wysokości samolot szkolny. **Pilot poniósł śmierć na miejscu, a towarzysz jego zmarł w kilka godzin później.** Na lotnisku w Borden spadł również samolot wojskowy. Prowadzący go pilot sierżant poniósł śmierć.

WIEDEŃ, 1. 11. (PAT). W lesie w pobliżu Gracu spadł samolot szkolny ze szkoły lotniczej w Thalhof w Styrji. **Pilot i jego towarzysz odnieśli ciężkie rany.** Aparat jest całkowicie zniszczony.

„UDERZENIE KOLBĄ W POKÓJ EUROPEJSKI"

BERLIN 1. 11. (PAT) Alarmy o rzekomych przygotowaniach Francji do interwencji w Zagłębiu Saary wywołują, mimo pełnych wyjaśnień agencji Havas., w dalszym ciągu namiętne protesty prasy niemieckiej. Komunikaty Havasa określane tu są jako **zwykła próba tuszowania polityki gwałtów, przyczem oświadcza się wręcz, że wobec agresywnego tonu, jaki ujawniły dzienniki francuskie w rodzaju „Echo de Paris" i „Le Jour" musi się wątpić w szczerość uspakajających komunikatów Havasa.**

W polemice swej dzienniki niemieckie używają wyjątkowo drastycznego sformułowania pod adresem Paryża pisząc o „uderzeniu kolbą w pokój europejski" i o „opancerzonej pięści".

STAN BEZPIECZEŃSTWA W MARSYLJI W DNIU ZAMACHU

PARYŻ, 1. 11. (PAT). Szef generalnej inspekcji służby administracyjnej złożył ministrowi spraw wewnętrznych sprawozdania dotyczące stanu bezpieczeństwa w Marsylji w dniu zamachu na króla Aleksandra i min. Barthou. (Otrzymał on zlecenie przeprowadzenia śledztwa, czy zarządzenia policji dla ochrony króla były dostateczne).

WIEDEŃ, 1. 11. (PAT). Poselstwo francuskie we Wiedniu zwróciło się z prośbą do rządu austrjackiego o ekstradycję **płk. Percewicza, aresztowanego ostatnio we Wiedniu,** a którego przypuszczalne stosunki z terrorystami chorwackimi są przedmiotem śledztwa ze strony policji wiedeńskiej.

ODMOWA MIN. TITULESCU

ANKARA, 1. 11. (PAT). Min. Titulescu **odmówił złożenia deklaracji na temat obrad konferencji państw bloku bałkańskiego,** podkreślił jednak, że decyzje, jakie zapadną, będą miały bardzo duże znaczenie.

ŚNIEGI W PARYŻU I W ANGLJI

PARYŻ, 1. 11. (PAT). Dziś w nocy w godzinach między 12 a 4 20 padał w Paryżu pierwszy w tym roku, obfity śnieg.

LONDYN, 1. 11. (PAT). W szeregu okręgów Anglji, Szkocji i Irlandji temperatura spadła wczoraj poniżej zera. **W wielu miejscowościach spadły obfite śniegi, dochodzące do półmetra głębokości.** Na niektórych drogach wiejskich ruch był przez pewien czas całkowicie wstrzymany.

MONOPOL TYTONIOWY NIE OBNIŻY CEN

WARSZAWA, 1. 11. (PAT). W związku z notatkami, które pojawiły się w pismach, Polska Agencja Telegraficzna P. A. T. dowiaduje się, że **wypuszczenie przez Polski Monopol Tytoniowy nowego cennika, mającego rzekomo przewidywać obniżkę cen, nie jest zamierzone.** Natomiast oczekiwać należy istotnie pojawienia się w sprzedaży nowego gatunku papierosów, pod nazwą „Hel", do których mieszanka od dłuższego czasu jest przygotowana. Papierosy te mają na celu zadośćuczynienie gustom palaczy, którzy żądali papierosów monopolowych o smaku papierosów angielskich i amerykańskich.

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Sobota, dnia 3 listopada 1934 r.

6.45 Aud. poranna. **7.40 Zapow. progr. 7.50 Koncert reklam i Silva rerum." 11.57** Sygnał czasu, hejnał. **12.03** Wiad. meteor. **12.10** Koncert Zesp. J. Różewicza. **13.05 Fantazje operowe G. Verdi'ego — płyty 15.30** Wiad. o eksp. pol. **15.35** Przegl. gieł. **15.45** Najnowsze nagr. płytowe. **16.30** „Teatr Wyobraźni" nad. słuchowisko dla dzieci pt. „Wszyscy się przesiadają" C. Grey'a, w przekł. Wandy Peszkowej. **17.00** Z Wilna. Nabożeństwo z Ostrej Bramy. Kazanie pt. „Pocieszycielka dusz czyśćowych" — wygł Ks. Red. J. Kubrycht. **17.57** „Dom i rodzina" — „O straconym czasie i punktualności" — wygł. p. Zofja Popławska. **18.00 „Honorarjum lekarskie" — felj. — dr. H. Mierzecki 18.10 „Żyart." i Repertuar teatr.**

18.15 1-szy Koncert z cyklu „Sonaty fortepianowe L. Van **Beethovena"** W progr. Sonata A-Dur, op. 2. nr. 2. **18.45** Tr. z Krakowa. **19.00** Utw. na skrz. w wyk. St. Hermana. **19.20** Z Poznania. „Miasta i miasteczka polskie" — „W Kruszwicy nad Gopłem" wygł. p. St. Waszak. **19.30** Lekkie piosenki w wyk. Lys-Gauty (płyty) **19.45 Progr. na dz. następny. 19.50** Wiad. sport. **19.56 Lokalne wiad. sport.**

20.00 Muz. lekka. Wyk. Ork. P. R. i Chór Dana. **20.45** Dz. wiecz. **20.55** „Jak prac. w Polsce" **21.00** Koncert w wyk. Ork. P. R. pod dyr. M. Mierzejewskiego z udz. M. Jonasówny (fort.) **21.45 „Awangardy poetyckie w Polsce" Szkic liter. dr. T. Terlecki. Trans. na wsz. st. 22.00 Koncert reklam. 22.15** Muz. tan. Ork. Wróblewskiego. **23.00** Wiad. meteor. dla kom. lotn. **23.05** „Teatr Wyobraźni" w Loży Szyderców nad. „Łgarstwa myśliwskie". **23.55 Płyty. 24.00—1.00 Muz.** tan. Ork. Fronta.

Godz. **21.45—22.00** „Perspektywy najmłodszej poezji" — szkic literacki wygłosi Dr. Tymon Terlecki. Transm. ze Lwowa na wszystkie stacje Polskiego Radja.

20.10 M. OSTRAWA Opera.
20.30 OSLO. Koncert radjoork.
21.00 RADIO PARIS Opera.

Radjostacja krakowska

Sobota dnia 3 listopada 1934 r.

6.45 Aud. por. z Warszawy. 7.40 Zapow. progr. i koncert reklam. 11.57 Sygnał czasu, hejnał, z wieży Marj. 12.03—13.05 Tr. z Warszawy. 13.05 Płyty. 15.30 Wiad. o eksp. pol. z Warszawy. 15.35 „Harcerska watra" 15.45 Płyty. 16.30 Słuchowisko dla dzieci z Warszawy. 17.00 Nabożeństwo z Wilna. 17.50 Odczyt z Warszawy. 18.00 „Co się dzieje w świecie" w opr. dr. J. Reguły, wicesekr. U. J.

18.00 Wiad. bież. 18.15 Koncert z Warszawy. 18.45 Reportaż pt. „Życie społeczne roślin." z Instytutu botanicznego U. J. prof. dr. Szafera przep. dr. B. Pawłowski, doc. U. J. 19.00 Utwory skrz. z Warszawy. 19.20 Odczyt z Poznania. 19.30 Płyty. 19.30 Płyty 19.45 Progr. na dz. nast. 19.50 Wiad. sport. z Warszawy. 19.55 Lokalne wiad. sport. 20.00—21.45 Transm. z Warszawy. 21.45 Transm. ze Lwowa. 22.00 Koncert reklam. 22.15 — 23.35 Tr. z Warszawy. 23.35 Muzyka salonowa z płyt. 24.00 — 1.00 Muz. tan. z Warszawy.

Bukiew i inne nasiona leśne kupuje stale

Darz Bór Poznań, Wielkie Garbary 20

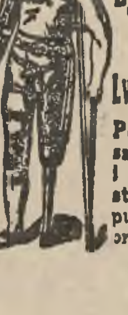
Nasiona, Sadzonki, Narzędzia Leśne, Żywa Zwierzyna, Bezpłatne cenniki i katalogi! 1842

OKAZJA

Sprzedam tanio: Salon empire, pokój kombinowany; garnitur klubowy, jadalnię palisandrową, wiedeńską, tapczany, dywany perskie, kilimy oraz urządzenie biurowe oryginalne amerykańskie, registraturę, mebelki pojedyncze i serwantkę

SALON SZTUKI

Lwów, Klem. Tańskiej 1, naprzeciw kawiarni George'a. 1337



Tel. 54-63.

Zygmunt KUZNIEWICZ

Bandażysta i ortopedysta

Lwów, ulica Gródecka l. 2 b.

Poleca własnego wyrobu sztuczne nogi i ręce, aparaty i gorsety ortopedyczne, prostotrzymacze, opaski przepuklinowe, pasy brzuszne, oraz bandaże wszelkiego rodzaju. 1199

Dla Pań usługa damska.

To, co interesuje klienta

a nie Ciebie — umieszczaj w ogłoszeniu; tylko to, co najważniejsze i co zapowiada najlepszy skutek, krótko i zwięźle — jasno i zrozumiale — w sposób przystosowany do rodzaju towaru w składzie zręcznym i przejrzystym, możliwie z odpowiednim rysunkiem.

Tylko takie ogłoszenia gazetowe pomagają sprzedawać!





nowy ultra-selektywny 3-obwodowy odbiornik wysokiej klasy Philips 33 A Model 1935 o wielkim zasięgu, z wbudowanym głośnikiem dynamicznym. Cena zł. 350.- przy ratalnym systemie Philipsa.

„Ku radości życia przez radjo Philipsa!"

PHILIPS 33A MODEL 1935

Wyłączna sprzedaż 1823

FOTO-RADJO-PALACE

Lwów, pl. Marjacki 8 (Gmach Sprechera)

Na całe życie!!

sypialnie, jadalnie, gabinety z Wytwórni EDWARDA **KLEBANA** **Meble** Lwów, Czarnieckiego 2, Tel. 70-45 703

MEBLE poleca po cenach najniższych i na bardzo dogodne raty: Otomany od 26 zł. Sypialnie od 200.— zł. Kredensy kuchenne od 35.— zł. Łóżka polowe od 15.— zł. 3 poduszki a 16.— zł. Siatki a 17.— zł. Krzesła a 6.— zł. Najtańszy Magazyn Mebli Kopernika 23 róg ul. Wronowskiej. 911

WODY KOLOŃSKIE mydła do rąk oraz wszelkie przybory toaletowe poleca 1553

„BARWA" Sp. z o. o. L. HOSZOWSKI LWÓW, ul. Akademicka 3 telefon 6-69.

Towary Bławatne **Wełny, jedwabie, płótna, pościel** Największy wybór Najniższe ceny 1236 **Fr. ORZECHOWSKI** Telefon 25-55 Lwów, Rynek 29

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Interesy handl.

Potaniały

KARNISZE najmodniejsze RAMY do obrazów i robót ręcznych, SZYBY i LUSTRA szlifowane. OSTERMAN, Lwów Piłsudskiego 11 obok Asnyka tel. 65-86. 1358

Kupno

Pianino

lub fortepian krótki kupię tylko okazyjnie. Podać cenę i markę. Administracja Zimorowicza 10 pod „Jesień". 30271

Sprzedaż

Nie wyrzucajcie

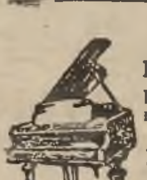
Swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową lecz wprost w źródle. Firma SANDKER wytwórnia mebli i tapicernia Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne, Otomany, Bufalki, Krzesła, Tapczany i wszelkie inne wedle najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach.. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli Uwaga na firmę SANDKER Lwów, L. Sapiehy 34. 24[illegible]

Centrum

Lwowa 1/6 niew. część kamienicy dwufrontowej nieobdłużonej natychmiast sprzedam. Cena 25000 zł. Bliższa wiadomość Mr. Roman Gromnicki adwokat Sądowa Wisznia. 30281

Jadalnię

mahoniową, jadalnię orzechową sypialnię francuską drape-mahoń. gabinet męski orzechowy, gabinet gdański, registraturę, biurka rozmaite, futro damski czarne źrebce, futro męskie tchórze sprzeda okazyjnie znana solidności „DOROTEUM" — AUFER Lwów, Piłsudskiego 2 tel. 54-68 koniec Batorego. Filji nie posiadamy. UWAGA NA ADRES. 17[illegible]



FORTEPIANY pianina, najmuje, sprzedaje kupuje. MARECKI, Lwów Batorego 7.

Sprzedam

parterowy dom wolne lata dług 10.500 dopłata 9000 zł. Zgłoszenia „Krzywczycka" do Kurjera Lwów, Zimor. 10. 30301

Do

sprzedania kostjum czarny kasab suknia wełniana, płaszcz jesienny Lwów, Świętokrzyska 11a tel. 237. 30302

Darmo dziś nic niema

ale, człowiek przezorny nie kupi wpierw urządzenia domowego, zanim nie oglądnie

„Salonu Sztuki"

we Lwowie ul. Kl. Tańskiej 1 gdzie są okazyjnie do nabycia najpiękniejsze urządzenia wnętrz 1598

Sprzedam

łóżka, futro krymskie, naczynia kuchenne, sznury Lwów. Mikołaja 10/2. 30208

Automobiliści

Motocykliści, Warsztatowcy, kupujcie tłoki, pierścienie, bolcy, wentyle w składzie fabrycznym. Składnica Opon MICHELIN Lwów, Pasaż Mikolascha tel. 639. Wszystkie wymiary stale na składzie. 976

Najtańsze, najlepsze obuwie



poleca najstarsza firma katolicka

L. T. Skrzypek

Lwów, Halicka 4 telefon 44-70 1403



Wytwórnia fortepianów, pianin, fisharmonij SZKIELSKI. Lwów, Ossolińskich 10 tel. 87-23. Sprzedaż, kupno instrumentów nowych, używanych — naprawa, najem. Ceny bardzo niskie. 2697

Piece

szamotowe płyty, reszta kolanka najtańsze źródło Rentschner Lwów, Legionów 37. 1834

Pianino

oraz fortepian krócintki — znakomite sprzedam bardzo tanio, Sklenarski Lwów, Kopernika 2t 30227

Sól

żołądkowa usuwa zgagę, neutralizuje kwasy żołądkowe. Wyrób i skład: Apteka Mikolascha, Lwów, Kopernika 1. 1078

Dom

sprzedam 8 proc. dochodu Winniki Fraski 11, Iwaszkiewicz Zofia. 28838

Mieszkania

W tej rubryce

umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie

Stancja

w suterenach słoneczna do wynajęcia Lwów, Murarska 34. 30285

3 pokoje

z kuchnią centralne ogrzewanie ul. Kochanowskiego. Wiadomość Leber Łyczakowska 10. 30298

Kadecka 7

mieszkanie trzypokojowe z kuchnią pełnokomfortowe do wynajęcia zaraz. 301 9

Emeryt

państwowy poszukuje dwa duże lub trzy małe pokoje, kuchnia, komfort, peryferje, dom wyłącznie chrześcijański, podać czynsz. Zgłoszenia pod „Bezdzietni" do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10. 30296

3—5 pokoi

kuchnia komfort do wynajęcia Lwów, pl. Akademicki 3. 30288

2 pokoje

kuchnia do wynajęcia Lwów, B. Chrobrego 15 (boczna Potockiego) 4—5. 30292

5-pokojowe

mieszkanie od 15 listopada wynajmę Lwów, Zyblikiewicza 41. drzwi 4. 30293

Do wynajęcia

2 pokoje kuchnia Lwów, Trzeciego Maja 4 dozorca wskaże. 30198

Boczkowskiego 5,

Lwów, do wynajęcia dwa pokoje kuchnia rządowcom telefon 17-96 30228

3-pokojowe

mieszkanie komfortowe zł. 1[illegible]0 Oglądać 12—4. Lwów, Mączna 10. 30278

3 pokoje

komfortowe do wynajęcia w zdrowotnej okolicy. Lwów, Wojtowska 2. Wiadomość u gospodarza. 30279

Do wynajęcia

3 pokojowe mieszkanie z komfortem Lwów, ul. 22 Stycznia 5 obok Szkoły Technicznej. 30231

5 pokoi

z całym komfortem do wynajęcia Lwów, ul. Batorego 12. 30234

2 pokoje

kuchnia pełnokomfortowe słoneczne Lwów, Sierpowa 14 do wynajęcia. Dozorca wskaże. 3023[illegible]

Dwie zalety

mają ogłoszenia mieszkaniowe umieszczane w Kurjerze: 1. nic nie kosztują — 2 razy do 10 słów, 2. są skuteczniejsze niż kartki w oknach wystawowych lub na rynnach, murach, parkanach. 28610

OGŁOSZENIA

W „KURJERZE"

SĄ SKUTECZNE I TANIE!

Pokoje umebl.

Bezpłatnie

umieszczamy ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi (2 razy do 10 wyrazów).

Do wynajęcia

pokój z utrzymaniem 65 zł. Lwów, Łyczakowska 14 pracownia obuwia. 30291

Pokój

umeblowany niekrępujący poważnemu zaraz wynajmę. Lwów Zyblikiewicza 41 drzwi 4. 30294

Dwom

Panom odnajmę pokój umeblowany Lwów, Jacka 4 mieszkanie 10. 0285

Solidny

płatnik szuka eleganckiego pokoju umebl. Listy Kurj. Lwów, pod „Wchód tylko z klatki", 3023[illegible]

Pokoj

słoneczny umeblowany odnajmę solidnemu panu Grunwaldzka 4. m. 7. 302240

Panienkę

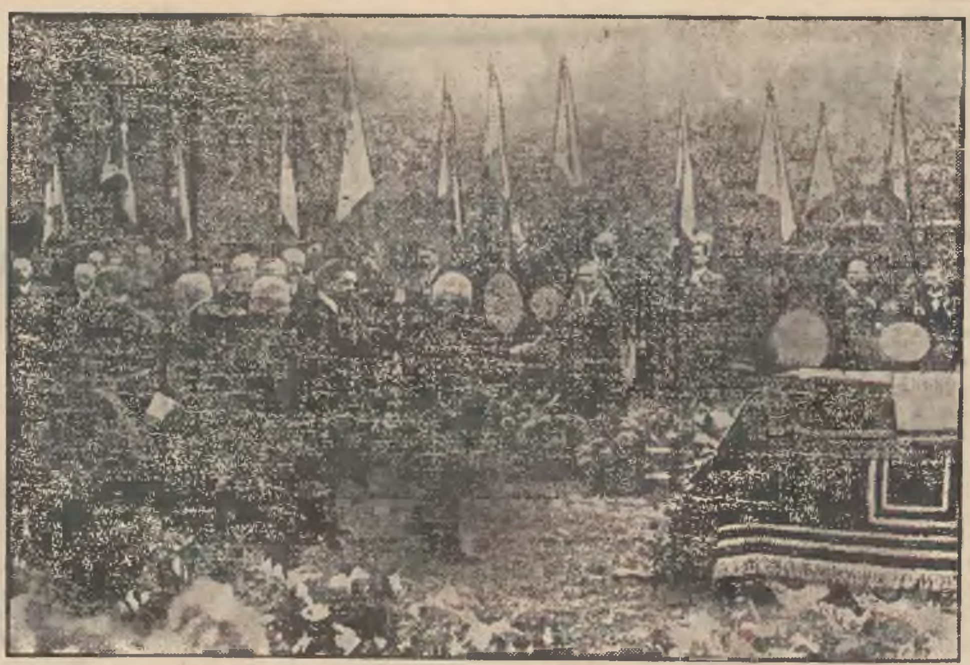
przyjmę na mieszkanie Lwów, pl. Bernardyński 12a drzwi 2. 30251

Szukam

w centrum eleganckiego pokoju Listy do Kurj. Zimorowicza 10. „Chiromantka". 3025[illegible]

Pokój

wspólny dla studenta - katolika światło, opał 24 zł. Długosza 33 m. 21. 30259



Pogrzeb b. prezydenta Francji Raymonda Poincaré odbył się na cmentarzu miejscowości lotaryńskiej Ribécour. Wzięli w nim udział b. prezydent Millerand oraz ministrowie Herriot i Tardieu.

REFLEKSJE REKLAMOWE

...Nietylko solidności...

„Kiedy nie ogłaszałem się, przedsiębiorstwo wykazywało tak małe obroty, że lepiejbym był zrobił, żebym je był zwinął. Dałem więc na reklamę w pierwszym roku 1.000 zł. Odrazu obrót wzrósł do 30.000 zł. W następnym roku przeznaczyłem na reklamę 30.000 zł. — obrót wyrażał się w setkach tysięcy. Obecnie wynosi miljony a zysk w stosunku do tej sumy, oczywiście.

„Wszystko, co posiadam — światową sławę, — miljonowe przedsiębiorstwa, zawdzięczam nietylko solidności w kierowaniu interesami (istnieje przecież cały szereg firm, tysiące wprost które równie rzeczowo obsługują swą klijentelę) ale przedewszystkiem reklamie i propagandzie.

(z pamiętników założyciela światowej sławy przedsiębiorstwa).

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście

Na 1-szej stronie	zł. 1·50
Cała 1-sza strona	„ 1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„ 0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„ 800·—
na dalszych stronach tekstu	„ 0·70
Cała strona	„ 600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł. 1·—
Na stronie kronikarskiej	„ 0·80
W dodatku literacko-naukowym	„ 1·—
Nekrologi do 100 mm.	„ 0·50
„ „ 300 „	„ 0·80
„ powyżej 300 mm.	„ 1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł. 0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„ 0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„ 0·10
Matrymonjalne	„ 0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„ 0·03

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nieudziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej.

Podstawa obliczenia jest 1 m|m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20% drożej.

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski.